Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, środa 2 czerwca 1937 r. Nr. 149

„Łańcuch przestępstw popełnionych przez ludzi dojrzałych"

Przemówienie prokuratora w procesie myślenickim

Kraków. 1. 6. (Tel. wł.). Dziś w 11-ym dniu rozprawy przed Trybunałem Sądu Okręgowego w Krakowie przeciwko 49 uczestnikom wyprawy Doboszyńskiego na Myślenice ‚Trybunał na wstępie ogłosił postanowienie, oddalające wniosek obrony o zwolnienie z więzienia 16 oskarżonych w tym procesie.

Z kolei przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi dr. Szypule, który powiedział m. in.:

„Proces 49 uczestników wyprawy Doboszyńskiego, ludzi którzy pod wodzą swego kierownika i przewódcy poszli szlakiem, wiodącym na manowce zbłąkania i zbrodni, budzić musi refleksje głębsze i bardziej wnikliwe.

Przebiegając myślą labirynt niejasnych wyjaśnień, naiwnych odpowiedzi i dziecinnych wprost wykrętów, podyktowanych chęcią zrzucenia z siebie odpowiedzialności — zatrzymać się pragnę na jednym, charakterystycznym dla ich tłumaczenia odcinku.

Z ust oskarżonych padały tu niejednokrotnie słowa, akcentujące z naciskiem polskość, przywiązanie do prastarej wiary ojców i żywą niechęć do haseł skrajnie radykalnych i wywrotowych, niszczących żywotność sił państwowych i społecznych.

I z mocą nieodpartą ciśnie się na usta pytanie? Dlaczego ci, co w głębi istoty tkwią niewątpliwie w wiernym przywiązaniu do Ojczyzny, co się nawskróś czują Polakami, dlaczego ci właśnie weszli na drogę przestępstwa, godzącego jako próba anarchii, w najistotniejsze podstawy idei ładu państwowego i społecznego?

Odpowiedź przywołać musi cień rozsnuty nad głowami oskarżonych, cień, który rzucił na nich brzemię ich winy. Najcięższy bowiem i najdotkliwszy zarzut spada i spaść musi na tego, który skupiwszy wokół siebie zwolenników, stał się ich duchowym i bojowym przewódcą, który, nie cofając się nawet — jak słyszeliśmy — przed groźbą wpakowania swym towarzyszom kuli w łeb, powiódł ich drogą, ukazującą w dali kraty więzienne.

Rzućmy dalsze pytanie. Czyż pobudki i motywy nakreślone przez oskarżonych w sposób mglisty i logicznie nie skoordynowany, mogą choć w części usprawiedliwić czyn, kolidujący z prawem w sposób tak jaskrawy i niewątpliwy? — Czyż to jest właściwa forma reakcji przeciwko krzywdom, jakich doznać mieli oskarżeni z tej czy innej strony? Czy taką postać przybrać ma odruch przeciwko narastaniu wpływów wywrotowo - komunistycznych?

Na wszystkie te pytania jedna paść musi odpowiedź. Odpowiedź tę dyktuje nie tylko litera pogwałconego prawa, ale i podeptaną idea ładu państwowego i społecznego, tej podwaliny granitowego gmachu naszej państwowości.

W dalszym ciągu swego przemówienia kreśli prokurator przebieg wyprawy Doboszyńskiego i jego towarzyszy, charakteryzując obszernie działalność wszystkich oskarżonych i omawia prawne kwalifikacje poszczególnych przestępstw.

Obecne stanowisko oskarżonych jedną jeszcze budzić musi refleksję i dalsze rodzić pytanie.

Czy prawdziwa ideowość — a o takiej mówiono tu dużo wprost i między wierszami — nie domagałaby się zdecydowanego raczej stanowiska na rozprawie, męskiej postawy i otwartego przyznania?

Tłumaczyć się jednak dowolnie, to prawo i przywilej oskarżonego, a ostatnie słowo należy do Sądu.

Łańcuch przestępstw, popełnionych przez ludzi dojrzałych i świadomych tego, co czynią, zamknąć musi wyrok, który dotknie ramieniem bezstronnej sprawiedliwości tych, co wciągnięci w krąg występnego działania, poszli szlakiem dywersji.

Po przerwie rozpoczęli swoje wywody obrońcy.

Kurator Gadomski ustępuje

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy kurator Okręgu szkolnego lwowskiego p. Gadomski odchodzi ze swego stanowiska. W miejsce jego kuratorem Okręgu szkolnego lwowskiego zostanie wizytator szkolny z Wołynia p. Marian Jaworczykowski, lwowianin. Wizytator Jaworczykowski posiada dwa fakultety uniwersyteckie i jest znany z energii i z głębokiej znajomości spraw szkolnych.

Wyjaśnienie M. S. Wewn. w sprawie paszportów

Warszawa, 1. 6. (PAT) W związku ze znacznym wzrostem podań o paszporty zagraniczne, Ministerstwo Spr. Wewn. zarządziło co następuje:

Ograniczeń paszportowych nie należy stosować do osób, które jako cel zamierzonej podróży podają jedno z następujących państw: Austria, Bułgaria, Czechosłowacja, Francja tylko na wystawę paryską do 31. 10. 1937 r., Finlandia, Jugosławia, Łotwa, Rumunia, Szwecja przy bezpośrednich przejazdach drogą morską i wreszcie Węgry. Podane wyżej państwa należą do dwuch grup, pierwsza grupa to państwa, do których wyjazd może nastąpić bez specjalnych ograniczeń walutowych a mianowicie: Austria, Czechosłowacja, Finlandia, Łotwa i Szwecja. Druga grupa to Bułgaria, Francja, Jugosławia, Rumunia i Węgry, do których środki płatnicze z kraju mogą być wywożone w postaci czeków turystycznych a nie w postaci efektywnej waluty polskiej.

Warunkiem wydania paszportów do krajów drugiej grupy jest obowiązek wykazania się zaświadczeniem instytucji dewizowej stwierdzającym wpłatę odpowiedniej kwoty na ważny do tego kraju czek turystyczny, przy czym dzieci do lat 4-ch wolne są od obowiązku posiadania takiej akredytywy.

Zaświadczenia na Francję będą wydawane z reguły tylko na 14-dniowy pobyt, a przy przejeździe morzem na 3-tygodniowy. Opłaty paszportowe do wymienionych wyżej krajów obniża się.

Premier Składkowski u P. Prezydenta

Warszawa, 1. 6. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja - Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Warszawa, 1. 6. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym prezydenta m. st. Warszawy p. Starzyńskiego.

Król Karol przyjedzie 25 czerwca

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł. — s. b.) W kołach politycznych zapewniają, że przyjazdu króla rumuńskiego Karola do Warszawy spodziewać się należy 25 czerwca. Król Karol zabawi w Warszawie około 4 dni. Jak nas informują król Karol zamieszka w Warszawie w pałacu Łazienkowskim, który jest obecnie odremontowywany.

Trzeci milion dla kupiectwa chrześcijańskiego

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł. — s. b.) Jak się dowiadujemy PKO przyznała dla drobnego kupiectwa chrześcijańskiego trzeci milion złotych kredytu dyskontowego.

Kredyt ten zostanie rozprowadzony — podobnie jak i poprzednie dwa miliony — za pośrednictwem Banku Związku Spółek Zarobkowych. W dążeniu do możliwie największego udostępnienia kredytu drobnemu kupiectwu chrześcijańskiemu. Bank Związku Spółek Zarobkowych w wyniku interwencji PKO obniżył odsetki, które będą pobierane od tych kredytów.

Proces mordercy śp. Bujaka

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł. — s. b.) W środę 2 czerwca rozpocznie się proces przeciw zabójcy śp. wachmistrza Bujaka w Mińsku Mazowieckim Chaskielewiczowi. Śledztwo w tej sprawie trwało okrągło rok. Oskarżony Chaskielewicz przebywał przez pewien czas w Tworkach, gdzie ustalono, że jest on zupełnie odpowiedzialny za swoje czyny. W procesie zeznawać będzie 80 świadków, dlatego spodziewać się należy, że proces potrwa kilka dni.

Obrady komisji oświatowej Sejmu nad nowelą do ustawy o szkołach akademickich

Warszawa, 1. 6. (PAT) Dziś pod przewodnictwem pos. Pochmarskiego odbyło się posiedzenie sejmowej komisji oświatowej. W posiedzeniu wziął udział p. minister W.R. i O.P. prof. Świętosławski.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego rozpatrywane były poprawki Senatu do projektu ustawy o Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego. Poprawki te zreferowała pos. Pelczyńska. Większość poprawek komisja oświatowa przyjęła, w szczególności poprawki, tyczące się istoty i celu funduszu. Odrzucono natomiast poprawki do art. 4 i 4 projektu.

Z kolei komisja przystąpiła do debaty nad projektem ustawy o szkołach akademickich.

Na wstępie przewodniczący pos. Pochmarski, podkreślając szczególną wagę sprawy, wkraczającej głęboko w organizację przygotowań pracy naukowej, kulturalnej i zawodowej w państwie oraz w życie tej części młodzieży, która jest przodującą siłą narodu, podkreśla w związku z pogłoskami, jakie wytworzyły się z powodu odroczenia wyznaczenia referenta na poprzednim posiedzeniu, że nie było tu tąż ze strony członków komisji oświatowej żadnej niechęci do sprawy referowania projektu, wniesionego przez Ministerstwo W.R. i O.P., ani żadnych innych postronnych momentów.

Po oświadczeniu przewodniczącego komisji zabrał głos referent noweli do ustawy o szkołach akademickich pos. Drozd-Gierymski. W przeszło półtora godzinnym referacie sprawozdawca wyjaśnił tło historyczne obowiązującej ustawy, przypomniał debatę w parlamencie na temat tej ustawy, stwierdził, że jedną z przyczyn wprowadzenia ustawy była dążność do uzdrowienia stosunków panujących na wyższych uczelniach, szczególnie na terenie młodzieżowym.

Referent stwierdził równocześnie, że tego celu ustawa z 1933 r. nie osiągnęła, a raczej przyczyniła się do powiększenia fermentów na wyższych uczelniach i przyczyniła się pośrednio do niezdrowego rozdźwięku pomiędzy młodzieżą a władzami akademickimi i ministrem.

Następnie referent szczegółowo poddał analizie artykuły noweli katedr w tym duchu, że minister będzie mógł niepotrzebne katedry zwijać na wniosek rad wydziałowych. Drugi ważny artykuł dotyczy młodzieży, mianowicie sądów dyscyplinarnych, które dotychczas były organami ministra, a obecnie przywrócony im jest autonomiczny charakter, tzn. że są one powoływane przez senat.

W konkluzji referent postawił wniosek o przyjęcie projektu z kilkoma zmianami, zmierzającymi do rozszerzenia praw władz uniwersyteckich.

Przemówienie min. Świętosławskiego

Po przemówieniu referenta posła Drozd-Gierymskiego zabrał głos p. minister W.R. i O.P. prof. Świętosławski, który wygłosił następujące przemówienie:

„W związku ze zgłoszoną nowelą ustawy o szkołach akademickich z roku 1933 uważam za obowiązek poruszyć tę sprawę w płaszczyźnie bardziej ogólnej i zasadniczej. Bieg wypadków sprawia, że resort Ministerstwa W.R. i O.P. należy do tych, które najwięcej skupiają na sobie zainteresowania sfer politycznych i opinii społecznej. Przyczyną tego są zjawiska o charakterze skomplikowanym, wykazującym znaczną przeciwstawność poglądów poszczególnych grup społecznych. Na tym tle rozgrywały się walki, naruszające normalny bieg pracy szkolnej na różnych odcinkach. W tych warunkach minister oświaty narażony był na chroniczne ataki, przy czym głębiej nie analizowano wa runków, w jakich się rozwijały nastroje, starcia i zaognienia stron wzajemnie się zwalczających. Każda ze stron sądziła, że te złożone zagadnienia mogą być rozwiązane za pomocą okólnika lub zarządzenia, bądź też przez doraźną likwidację zatargów lub zakłóceń normalnego życia w szkole. Pogląd taki jest z gruntu fałszywy. Historia należycie oceni i oświetli socjologiczny charakter tego okresu, będącego niewątpliwie głębokim przeżyciem społeczeństwa, które wciąż jeszcze po śmierci Wskrzesiciela Polski szuka dróg swego rozwoju we wciąż i to gruntownie zmieniających się warunkach zewnętrznych i wewnętrznych naszego państwa. My współcześni nie potrafimy bezstronnie ocenić znaczenia i siły działania wszystkich elementów.

Ciężki okres urzędowania

Nikt chyba nie zaprzeczy, że okres mego urzędowania był ciężki, a upływał w atmosferze oczekiwania na skrystalizowanie myśli politycznej, pojmowanej dziś słusznie jako ruch konsolidacji narodu. Choć o konsolidacji mówi się wiele, nie wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że konsolidacja sił narodu wymaga wielu posunięć, o partych nie na słowach, lecz na czynach konkretnych. W ten tylko sposób bowiem można istotnie stworzyć podstawę głęboko pojętego ruchu narodowego, wchłaniającego stopniowo coraz to szersze sfery społeczeństwa. Deklaracja pułk. Koca jest podstawą ideologiczną, na której konsolidacja sił narodowych się dokonywa, ale równorzędnie musi rozwijać się praca, stwarzająca podstawy prawne lub nastroje psychologiczne, na których kon solidacja musi się oprzeć.

Nie będę negował, że w tym okresie przejściowym, poprzedzającym ogłoszenie deklaracji pułk. Koca walczyć musiałem z wieloma trudnościami. Zdając sobie sprawę z ważności zbliżającej się chwili, czyniłem wszystko co odemnie zależało, aby wytworzyć atmosferę sprzyjającą zrozumieniu i odczuciu wagi zjednoczenia wszystkich sił narodowych.

Pozwolę sobie powtórzyć dwa fragmenty skierowane do młodzieży na uroczystej inauguracji roku akademickiego w dniu 4. X. 1936 r.

Strona dodatnia

Wielu wydawać się może, że w treści zasadniczej rok obecny nie różni się w niczym od poprzedniego, że w zewnętrznych przejawach życia polskiego i życia zbiorowego narodów nic nie zaszło, co by wymagało gruntownej rewizji stosunku całego społeczeństwa do całokształtu spraw związanych z życiem i dalszym rozwojem Rzeczypospolitej jako całości. Nikt z nas obecnie nie może mieć żadnych złudzeń, że na społeczeństwo polskie spadają ciężkie obowiązki, i nikt, komu jest droga przyszłość Polski nie może nie widzieć, że bieg wypadków dziejowych żąda od całego narodu, a więc i od was młodych, zdecydowanej postawy.

W tych nowych groźnych zjawiskach jest dla naszego społeczeństwa strona dodatnia. Wobec nich stanęliśmy przed istotnymi możliwościami wzajemnego porozumienia i wyrobienia jednolitej opinii szerokich mas społeczeństwa. Podstawowe zagadnienie życia Rzeczypospolitej poczynają górować nad wszystkimi troskami dnia codziennego. Swą powagą i doniosłością przewyższają o wiele wszystko, co wczoraj jeszcze mogło nas dzielić, różnić, a nawet wzajemnie psychicznie odtrącać...

Nie wątpię, że wasza, młodzieży, odpowiedź na to palące zagadnienia życia będzie jasna i prosta, będzie czysta w swych zamiarach i ukochaniu odrodzonej Polski. Wiem, że gotowiście w każdej chwili do wysiłku, na jaki stać naród wielki, który kocha ponad wszystko swą niezależność i dba o potęgę swej wielkiej Ojczyzny."

SILNA ARMIA TO GWARANCJA POKOJU — SPEŁNIJ OBOWIĄZEK ZASIL F. O. N.

Ks. Prymas Hlond wśród robotników

Jak się dowiadujemy, Ks. Prymas Hlond w czasie swego pobytu we Lwowie przyjął delegację Komitetu pielgrzymki robotników chrześcijańskich do Częstochowy i oświadczył jej, że weźmie osobiście udział w uroczystościach pielgrzymki w Częstochowie, odprawi dla robotników Mszę św. i wygłosi do nich przemówienie. Jak wiadomo, pielgrzymka robotników odbywa się pod protektoratem J. E. Ks. Prymasa Hlonda.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.!

Sen. Wojtek Malinowski w OZN.

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł. — s. b.) Wczorajsze zebranie organizacyjne okręgu warszawskiego OZN było niewątpliwie ciekawe ze względu na listę osób, które weszły do prezydium zebrania. Po raz pierwszy przecież wystąpił na tym terenie jeden z przywódców ZZZ (centrala w Warszawie) Wojtek-Malinowski, zasiadający nadal w naczelnych władzach ZZZ. Stało się to powodem różnych domysłów.

Zaciekawienie wśród dziennikarzy budzi pytanie, czy Wojtek-Malinowski sam indywidualnie przystąpił do Obozu pułk. Adama Koca, czy też uczynił to z ramienia ZZZ. Ponieważ organ ZZZ „Głos Powszechny" już nie wychodzi, odpada więc dla tej organizacji kłopotliwa konieczność udzielenia wyjaśnień.

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł. — s. b.) Krążą tutaj pogłoski, że korporacja „Arkonia" ma zamiar zorganizować szereg komersów na prowincji przy udziale lokalnych korporacyj.

Strajk pracowników „Jutra"

Warszawa. 1. 6. (Tel. wł. — s. b.). W lokalu zlikwidowanego dziennika „Jutro" wybuchł wczoraj strajk okupacyjny około 30 pracowników, którym nie wypłacono należności za pracę. Pismo to, jak wiadomo, zamknięto po ujawnieniu skandalicznej afery jednego z jego współwydawców Sendlikowskiego, który zdefraudował około 80 tys. na szkodę dyr. Towarz. Kredytowego Ziemskiego Popławskiego.

P. Popławski nie jest jedyną ofiarą wydawnictwa „Jutro". Szkody poniosło szereg innych osób. Delegacja poszkodowanych współpracowników „Jutra" udała się ze skargą do prokuratora.

Abuna Cyryl w Rzymie

Rzym, 1. 6. (Tel. wł.) Przybył tu Abuna Cyryl, głowa kościoła koptyjskiego w Addis Abebie.

Lwów, dnia 1 czerwca 1937 r.

Mowa pułk. Koca

Po raz pierwszy, od czasu oświadczeń inauguracyjnych, przemówił wczoraj w Warszawie z okazji zebrania organizacji stołecznej pułk. Adam Koc, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Rzadkie a zwięzłe odezwania się przywódcy O. Z. N. tym większe posiadają znaczenie i tym baczniejszą skupiać muszą uwagę. Wczorajsza zaś mowa doniosłość swoją szczególną zawdzięcza również temu faktowi, że tezy jej są oparte na doświadczeniu „nabytym w pierwszym, początkowym okresie życia „Obozu“. Przemawiał więc wczoraj nie tylko inicjator przyszłej organizacji zamierzonej, ale Szef organizacji już powstałej i rozwijającej swoje prace ze stopniowa systematycznością i bez hałaśliwej reklamy. A resonans, z jakim się spotkał inicjator Obozu wśród szerokich warstw społeczeństwa polskiego i plon pierwszych miesięcy, dobry być musi i krzepiący, skoro polityk tak wstrzemięźliwy a oszczędny w słowach, wyraził się o nim z satysfakcją.

Nie mniej doniosłe, a dźwięczące nową nutą bojowego zapału oraz niezłomnej woli zwycięstwa, są główne tezy przemówienia, wskazujące gotowym już szeregom utworzonych kadr Obozu, cele do osiągnięcia i przeciwników do zwalczenia.

Celem O. Z. N. jest stworzenie w Polsce nowego ustroju i takiej demokracji, której naczelnym ideałem jest dobro Narodu i Państwa i w której „interes jednostki i interes Państwa są nierozerwalnie związane ze sobą wzajemnie“. Formuły pułk. Koca nie są beztreściwym dźwiękiem i czystą teorią, gdy widzimy dziś w życiu polskim grupy i partie żerujące z jednej strony na przeciwstawieniu narodu państwu, a z drugiej strony na przeciwstawianiu egoistycznych i materialnych interesów jednostek oraz klas narodowemu dobru zbiorowemu.

Nowy układ ustrojowy w Polsce przeto, oparty na nowym ideale moralno-politycznym, musi być dopiero wywalczony, musi usunąć z pola konstrukcje odmienne i fałszywe, anachroniczne i partykularne. Szef Obozu Zjedn. Narodowego wskazuje też wyraźnie to zło, które musi być zwalczone w imię konieczności „wzmożenia sił Państwa Polskiego“, w imię „wielkiej i potężnej Polski“. Tymi wrogami, których zniszczyć musi zwycięska wola i pozytywna praca OZN to, według słów pułk. Koca: partykularze partyjne, objawy marazmu i defetyzmu, a wreszcie samozwańcy konsolidacji, którzy słuszność tego hasła wypełniają treścią partyjnego warcholstwa.

Szczególny nacisk trzeba położyć na tę ostatnią kwestie. Konsolidacja może być tylko jedna i tylko wtedy ma sens, gdy realizuje ją ktoś, kto ma objektywne dane oraz moralne prawo jej urzeczywistnienia. Tym człowiekiem jest wyłącznie płk. Adam Koc, jako szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, bo misję swoją otrzymał od Marsz. Śmigłego-Rydza, a aprobatę najwyższą ze strony Pana Prezydenta Rzplitej.

Z. S.

Historyczny akt konsolidacji polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku

Po znanej deklaracji konsolidacyjnej z dn. 3 maja br., dzień 23 maja 1937 r. zaliczyć można do historycznych dat w dziejach Polonii Gdańskiej. W dniu tym dokonano bowiem dzieła ostatecznej i faktycznej konsolidacji ludności polskiej w Wolnym Mieście, jednocząc je pod sztandarem jednej, zato potężnej polskiej organizacji społecznej pn. „Gmina Polska — Związek Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku E. V“.

Wydarzenie to zakończyło okres kilkuletnich, bezpłodnych swarów i kłótni wśród ludności polskiej, rozbitej na dwa obozy polityczne i pracującej oddzielnie, bez specjalnych różnic programowo-ideowych. Trzeba zupełnie objektywnie i z wielkim uznaniem przyznać, że do wzajemnego pojednania przyczyniły się w równej mierze obydwie strony, reprezentowane przez swych rozumnych przywódców: posła Antoniego Lendziona ze strony konserwatywnej „Gminy Polskiej“ oraz posła Bronisława Budzyńskiego ze strony młodszego, zato bojowego „Związku Polaków“. Akcji komitetu ugodowego patronował z wielkim oddaniem polubiony przez Polonię Gdańską od pierwszych dni objęcia swego wysokiego urzędu, wysoki Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku minister Marian Chodacki. Niewątpliwie wielką przysługę całej akcji oddał również polski kler katolicki z ks. proboszczem Komorowskim, jako z prawdziwym apostołem na czele.

Stwierdzić musimy wielką wagę, jaką w całej tej dobrej sprawie odegrał obok czynnika politycznego — również czynnik religijny, owa wielka i naturalna spójnia, skupiająca wszystkich bez wyjątku prawdziwych Polaków w Gdańsku we wspólnym obozie politycznym o wyraźnym zupełnie obliczu chrześcijańsko-narodowym. Jako instynktowna, naturalna przeciwwaga wobec coraz bardziej zarysowującego się obozu polityczno-ateistycznego — przeprowadzona konsolidacja nastąpiła w momencie, który wymagał dla dobra sprawy polskiej — jak największego skupienia sił w obronie praw.

Jak się odbył ów akt konsolidacji w dniu 25 bm.?

Otóż w dniu tym w „Domu Polskim“ odbyły się dwa oddzielne zebrania delegatów, jedno dawniejszej „Gminy Polskiej“, drugie dawniejszego „Związku Polaków“. W wyniku kilkugodzinnych, w ożywionej atmosferze prowadzonych, ale rzeczowych obrad, każda z organizacyj oddzielnie prawomocnymi uchwałami postanowiła połączyć się w jedną wspólną, wielką organizację, która utworzona została pod nazwą „Gmina Polska — Związek Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku“.

Po powzięciu tych uchwał, delegaci dawnej „Gminy Polskiej“ zebrali się już wspólnie z delegatami dawnego „Związku Polaków“ i przy wspólnym stole prezydialnym — nastąpił ostatni akt braterskiego pojednania się. Przemówili kolejno: poseł do Volkstagu Bronisław Budzyński, oraz poseł do Volkstagu Antoni Lendzion, stwierdzając fakt konsolidacji za dokonany, oraz nawołując zebranych do dalszej pracy we wspólnej organizacji — ramię przy ramieniu dla dobra sprawy polskiej i wiary świętej.

Następnie z kolei odczytano statut organizacji, przyjęty jednogłośnie przez zgromadzonych delegatów. Podobnie bez żadnych zastrzeżeń zatwierdziło plenum wśród entuzjazmu skład tymczasowego zarządu „Gminy Polskiej — Związku Polaków“, do którego weszły łącznie 23 osoby, z posłem Br. Budzyńskim, jako prezesem, posłem A. Lendzionem, jako wiceprezesem i członkami prezydium: ks. proboszczem Komorowskim, prof. Tarnawskim, Aug. Wesołowskim i Bolesławem Paszotą — na czele. Godność marszałka przypada dyr. Zygmuntowi Kierskiemu, wicemarszałka ziemianinowi Stanisławowi Czarnowskiemu.

Nowowybrany marszałek Zygmunt Kierski przejmuje swój zaszczytny urząd, zapewniając o swym oddaniu dla dobra sprawy polskiej. Na zakończenie przemawia jeszcze nowowybrany prezes Bronisław Budzyński, który wzywając wszystkich do współpracy, formułuje równocześnie zadania organizacji na przyszłość, które można ująć w następujących punktach: 1) obrona wiary świętej, 2) walka o język polski i prawa traktatowe, 3) bezwzględna walka o byt i pracę, zwłaszcza dla obywateli gdańskich-Polaków, 4) walka o dobro, język i szkoły dla dzieci polskich, 5) ścisła i harmonijna współpraca z Rządem R. P. i jego władzami, 6) walka o całkowite równouprawnienie Polaków w Gdańsku, 7) chęć życia w zgodzie z współmieszkańcami niemieckiej narodowości w Gdańsku.

Podniosły akt ostatecznej konsolidacji ludności polskiej w Gdańsku zakończono wspólnym odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę“.

Niezłomna wola zwycięstwa

Mowa pułk. Adama Koca, szefa O. Z. N. wygłoszona 21 maja w Warszawie

Obywatele! Witam Was. Obywatele stolicy i w imieniu służby dziękuję za stanięcie do apelu zorganizowanej pracy dla Narodu i Państwa. W rozwoju organizacyjnym Obozu, idąc planowo i konsekwentnie, doszliśmy do powołania władz organizacyjnych w stolicy. Jest to chwila szczególnie ważna w życiu Obozu, gdy ludność centralnego ośrodka życia państwowego Polski rozpoczyna zorganizowaną pracę ideowo-polityczną dla rozbudowy wielkiej i potężnej Polski.

Nie mogąc brać udziału ze względów technicznych w zjazdach organizacyjnych, które odbywają się obecnie w całym kraju, przy tej okazji podzielić się chcę z Wami, Obywatele, doświadczeniem, nabytym w pierwszym, początkowym okresie życia Obozu. Doświadczenie to mówi mi, że wspólna jest i jednolita wola wszystkich patriotów-Polaków, dążąca do wzmożenia sił Państwa Polskiego, wola niezłomna, niszcząca partykularze partyjne i grupowe, wroga marazmowi, odważna i rzetelna, nieulegająca rozkładowym podszeptom braku wiary i bezsilności. Jesteśmy w fazie dokonywania zjednoczenia Narodu, stwarzając nową atmosferę społeczno-polityczną — akt, którego doniosłość głęboko rozumieją i odczuwają wszyscy Polacy, a który głęboko niepokoi i mobilizuje wrogie sile polskiej elementy, — ponieważ wiedzą do brze, że nie grupa, czy grupka polityczna mieć będzie możność brania dla siebie samozwańczego mandatu do kierowania tym, lub innym odcinkiem życia narodowego, lecz ujmie to w swe ręce zwarty, karny i zdyscyplinowany wewnętrznie Obóz Zjednoczenia Narodowego. Mamy na celu stworzenie w Polsce nowej demokracji, kierowanej dobrem Narodu i Państwa, w której interes jednostki i interes Państwa są nierozerwalnie związane ze sobą wzajemnie.

Zasada obrony kraju w tym samym systemie nie jest ani truizmem, ani zasadą negatywną, naodwrót — jest punkt tem wyjście do całej metody postępowania naszego, w najszerszym tego słowa znaczeniu.

W stosowaniu tej zasady w naszym życiu dzisiejszym i przyszłym, w budowie Polski stojącej w swej sile moralnej i fizycznej na poziomie wielkich potęg Europy, znajdujemy kontynuację wielkiego dzieła Józefa Piłsudskiego — Wielkiej i Potężnej Polski.

Spuściźny tej po Komendancie pod grozą dziejowej odpowiedzialności nie wolno nam zmarnować, — siły dla wykonania nam obowiązków, jakie na nas leżą dzisiaj, znaleźć musimy — i znajdziemy!

Trzydniowa żałoba w Niemczech

Uzasadnienie niemieckiej akcji odwetowej

Berlin, 31. 5. (Tel. wł.) Wiadomość o zbombardowaniu przez flotę niemiecką Almerii doszła do wiadomości publicznej około godziny 14-tej za pośrednictwem radia i nadzwyczajnych dodatków. Dodatki te rozwożone samochodami do kiosków, rozchwytywane były już po drodze nie tylko przez przechodniów, lecz nawet przez posterunkowych policji, pełniących służbę na ulicach stolicy. Wrażenie wywołane tą wiadomością było bardzo duże.

Na wszystkich gmachach publicznych powiewają sztandary do pół masztu, a z szeregu okien zwisają chorągwie z krepą. Minister propagandy ogłosił trzydniową żałobę.

Prasa niemiecka ukazała się w żałobnych obwódkach. Obszerne depesze donoszą ze wszystkich stolic europejskich o wrażeniu, wywołanym na całym świecie. Obszerne artykuły wstępne w prasie niemieckiej uzasadniają akcję odwetową.

Dzisiejsze uroczystości związane z rocznicą największej bitwy morskiej w wojnie światowej pod Skagerakiem stanęły pod znakiem żałoby, spowodowanej zbombardowaniem pancernika „Deutschland". Oddziały marynarki wojennej witane były przez publiczność ze specjalną sympatią a w mowach wygłoszonych podkreślano obowiązek obrony honoru bandery niemieckiej.

Jak słychać, odwołane zostały w marynarce wojennej Rzeszy wszystkie udzielone urlopy. Urlopowani członkowie załóg wezwani zostali do natychmiastowego stawienia się na pokładach swych jednostek.

Pogotowie Europy i Ameryki

Paryż, 31. 5. (Tel. wł.) Ag. Havasa donosi, że w związku z atakiem lotniczym na pancernik „Deutschland" i bombardowaniem Almerii minister spraw zagranicznych Delbos odbył dziś szereg konferencyj, m. in. z ambasadorami Polski, Niemiec, Hiszpanii i Belgii.

Waszyngton, 31. 5. (PAT) Sekretarz stanu Hull po otrzymaniu wiadomości o ostatnich wydarzeniach w Hiszpanii przerwał natychmiast urlop, który spędzał na wsi w stanie Virginia i przybył do Waszyngtonu. Prezydent Roosevelt jest informowany o przebiegu sytuacji w Hiszpanii. Gdyby między Niemcami a Hiszpanią wybuchła formalna wojna — Stany Zjednoczone ogłosić mają zakaz wywozu broni, pomocy finansowej, oraz zastosować inne środki, zgodnie z postanowieniami nowo uchwalonej ustawy o neutralności. Dalszy rozwój wypadków w Hiszpanii śledzony jest z wielką uwagą. Tymczasem czynniki urzędowe powstrzymują się od komentarzy.

Solidarność italsko-niemiecka

Włochy wycofują się z „komitetu nieinterwencji"

Rzym, 31. 5. (PAT) Agencja Stefani ogłasza następujący komunikat: Powtarzające się ataki hiszpańskich samolotów rządowych na okręty włoskie i niemieckie, wykazały jasno istnienie ukartowanego z góry planu napaści na siły morskie, wysłane przez oba państwa dla pełnienia kontroli morskiej z ramienia komitetu nieinterwencji. Wobec tego rząd faszystowski postanowił wycofać okręty włoskie z międzynarodowej akcji kontrolnej na morzu oraz odwołać swego przedstawiciela z komitetu londyńskiego, dopóki komitet ten nie uchwali zarządzeń, mogących uniemożliwić ponawianie się podobnych ataków. Decyzja powyższa została zakomunikowana komitetowi londyńskiemu za pośrednictwem przedstawiciela Włoch. Analogiczne oświadczenie złożone zostało jednocześnie przez przedstawiciela rządu Rzeszy niemieckiej.



Ustrój m. Warszawy w obradach

komisji sejmowej

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł. — s. b.). Dziś odbyło się posiedzenie Komisji administracyjno - samorządowej Sejmu poświęcone debacie nad rządowym projektem ustawy o przedłużeniu okresu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych gmin m. st. Warszawy.

W posiedzeniu wziął udział podsekretarz stanu w M. Spr. Wewn. p. Korsak.

Referent projektu pos. Kroebl zaznaczył, że rządowy projekt przedłuża okres urzędowania tymczasowych organów ustrojowych m. Warszawy o jeden rok t. j. do 1 października 1938 r.

Pos. Kroebl wskazał na konieczność uchwalenia projektu rządowego, aby nie narażać gospodarki stolicy na podwójny wstrząs jakimby było na wypadek odrzucenia projektu przeprowadzenie wyborów do reprezentacji miejskiej na podstawie dotychczasowych przepisów prawnych i w krótki czas potym przeprowadzenie ponownych wyborów według nowych ustaw ustrojowych.

Po referacie odbyła się dyskusja, w której zabierali głos posłowie: Krzeczunowicz, Pacholczyk, Sommerstein, Gładysz i Nowicki.

W dyskusji posłowie podnosili szereg zastrzeżeń co do przedłużającego się obecnego ustroju m. Warszawy i zastanawiali się nad sposobami przyspieszenia definitywnego załatwienia prawy, wskazując na konieczną potrzebę najśpieszniejszego wprowadzenia reprezentacji miejskiej, powołanej drogą wyborów na podstawie statutu ustrojowego miasta.

W rezultacie dyskusji projekt rządowy uchwalono bez zmian.

Obrady nad nowelą o regulacji

finansów komunalnych

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł.) Dzisiaj pod przewodnictwem posła Światopełk-Mirskiego i w obecności wiceministra spraw wewnętrznych p. Korsaka obradowała sejmowa komisja skarbowa, kontynuując rozpoczęte przed paroma dniami prace nad rozpatrzeniem projektu noweli do dekretu o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Na posiedzeniu dzisiejszym referent projektu tej noweli poseł Bołądź zreferował zaproponowane przez siebie poprawki. Referent wypowiedział się przede wszystkim przeciwko podatkowi od placów budowlanych i wprowadził rozdział wpływów z 15-procentowego udziału samorządów w państwowym podatku dochodowym, otrzymywanym dotąd przez samorządy pomiędzy samorządy, na terenie których znajduje się siedziba przedsiębiorstwa (znajduje się warsztat pracy). Chodzi tu o to, że zarządy niektórych przedsiębiorstw znajdują się na terenie dużych miast i stąd samorządy tych miast czerpią cały udział w państwowym podatku dochodowym na niekorzyść tych samorządów, na których terenie znajduje się warsztat pracy przedsiębiorstwa. Natomiast samorządy, na terenie których znajdują się warsztaty pracy przedsiębiorstw, będą brały i nadal udział w podatku obrotowym tych przedsiębiorstw.

Dalej referent, komentując art. 75 Konstytucji, który upoważnia do wydawania na swoich obszarach norm obowiązujących w zakresie ustawami oznaczonym, wprowadził poprawkę, zmierzającą do określenia górnych granic wysokości podatków samorządowych w zależności od rodzaju podatku i podstawy ich wymiaru.

Interesująca szeroki ogół sprawa rozszerzenia na teren całego państwa prawa pobierania na rzecz samorządów miejskich dodatku do państwowego podatku dochodowego, w referacie posła Bołądzia nie została poruszona, natomiast poprawkę taką wniósł burmistrz m. Tarnopola poseł Widacki.

Po omówieniu przez referenta zaproponowanych poprawek w związku z poprawką posła Widackiego, na wniosek posła Hołyńskiego jako referenta budżetu ministerstwa skarbu komisja postanowiła zaprosić p. wicepremiera i ministra skarbu Kwiatkowskiego dla wysłuchania jego opinii.

P. Wicepremier zaproszenie przyjął i wobec tego dalsze obrady komisji zostały odroczone do dnia jutrzejszego.

ZE SPORTU

Drugi dzień turnieju tenisowego

W drugim dniu turnieju tennisowego, o mistrzostwo okręgu rozegrano na kortach LKT, następujące spotkania:

Gra pojedyńcza panów I. kl.: Jabłoński I. — Gacki 6:1, 6:1, dr. Stahl —Majewski 6:4, 6:3, Wajdowski jun. — Frenkel 6:2, 7:5.

Gra pojedyńcza panów II. kl.: Pietrowicz — Neumann 6:4, 2:6, 6:2, Kaściński — Wajdowski jun. 6:1, 6:2, Olejniszyn — Harski 6:1, 6:2. Gra pojedyncza pań: Wiercińska — Górawska 6:2, 6:0. Gra pojedyńcza juniorów: Olejniszyn — Meisels 6:0, 6:2. Gra mieszana: Turteltaubówna, Menkes — Ebermanowa, Frenkel 6:1, 6:0.

Turniej młodzieży szkół średnich: Perycz — Mausner 6:4, 0:6, 6:3, Szymański — Piotrowski 6:1, 6:0. Tokarzewski — Lewakowski 6:2, 6:4. Marczewski — Dobrzański 6:1, 6:3.

NOWE SPRAWKI PRZESTĘPCZE JERZEGO KINDY, SEKRETARZA RACHUBY KURATORIUM

(a) Już w pierwszej chwili po aresztowaniu Jerzego Kindy, urzędnika Kuratorium lwowskiego, ujawniając nazwisko tego sprytnego oszusta, podaliśmy długi rejestr przestępstw, jakich dopuścił się on na terenie Rzeszowa, Warszawy i Lwowa. Gdy wdrożone zostały szczegółowe dochodzenia, okazało się, że tak, jak im głębiej w las, tym więcej drzew i ów pierwotny rejestr Kindy nie był zupełny. Kinda, ktróy mieszkał we Lwowie od lutego b. r., pomimo tak krótkiego czasu, wielokrotnie ocierał się o kodeks karny. Zatym naciągał kolegów na żyra wekslowe i naraził ich na pokrycie swych zobowiązań, wręczał rozmaitym firmom bezwartościowe bony na pobrane towary, jako „sekretarz Kuratorium" mając łatwy kredyt, ponaciągał wiele miejscowych firm. Zakupywane, a raczej wyłudzane towary „pan sekretarz" odsprzedawał innym. W czasie rewizji znaleziono w jego mieszkaniu przygotowane do gazet ogłoszenie tej treści: „Panią kulturalną i subtelną, z własnym mieszkaniem, poznam celem zawarcia przyjaźni. Samotny (Kinda jest żonaty), dyskretny urzędnik państwowy. Zgłoszenia pod: „Zew krwi". Spryciarz, któremu słusznie a fatalnie powinęła się noga...

TRAGICZNY SKON STUDENTA POLITECHNIKI

(a) Z pielgrzymką młodzieży akademickiej do Częstochowy wyjechał w sobotę również i Roman Marchwiany, liczący 25 lat, student Politechniki. Gdy pociąg przejeżdżał przez stację w Cuniowie, między Mszaną a Kamieniobrodem, gdzie znajduje się niski wiadukt, Marchwiany, który siedział na dachu wagonu, uderzył z taką siłą o przęsła wiaduktu, iż poniósł śmierć na miejscu. W Gródku Jagiellońskim wagon odczepiono, poczym zwłoki nieszczęsnego studenta przewiezione zostały do Lwowa

KWAS SOLNY MIAŁ WYRÓWNAĆ NIEPOROZUMIENIA EROTYCZNE

(a) Do aresztów policyjnych odstawioną została Helena Schefer (ul. Wiśniowieckich, 10), która z zamiarem wypalenia oczu oblała kwasem solnym przechodzącego ulicą Lechosława Białego (ul. Listopada, 7). Szczęściem, Biały wyszedł cało z tego niebezpiecznego tuszu i nie doznał żadnych obrażeń. Powodem miały być nieporozumienia na tle miłosnym.

Rektorzy Uniwersytetów całej Polski u Marszałka Śmigłego-Rydza

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł.) W dniu 31 maja r. b. odbyły się w Ministerstwie W.R. i O.P. obrady rektorów państwowych szkół akademickich.

W tym samym dniu pp. rektorzy zostali przyjęci przez p. Marszałka Śmigłego-Rydza w obecności p. ministra W.R. i O.P. prof. dr. Wojciecha Świętosławskiego oraz p. podsekretarza stanu prof. dr. Józefa Ujejskiego. P. Marszałek wyraził życzenie, ażeby pp. rektorzy poinformowali go o obecnych warunkach pracy w szkołach akademickich oraz o nastrojach i prądach panujących wśród młodzieży.

P. rektor Uniw. Jagiellońskiego prof. Wł. Szafer, zabrawszy głos w imieniu wszystkich rektorów, zobrazował krótko całość niedomagań życia akademickiego, podkreślając, że z jednej strony ciężkie położenie materialne młodzieży i bezrobocie absolwentów, z drugiej zaś nikłość środków finansowych, łożonych na rozwój szkolnictwa, wywołują w znacznej mierze tę sytuację, która budzi żywy niepokój całego społeczeństwa. W związku z projektem nowelizacji ustawy o szkołach akademickich p. rektor Szafer wyraził przekonanie, że nowelizacja ta przyniesie niewątpliwie odprężenie pod względem moralnym. Poza tym p. rektor i inni podawali charakterystykę nastrojów panujących wśród młodzieży.

P. Marszałek, reasumując wyniki przeprowadzonej dyskusji, dał wyraz nadziei, że przy wspólnym wysiłku czynników rządzących i władz akademickich uda się wnieść uspokojenie i wejść na drogę ogólnej poprawy warunków pracy i życia w szkołach akademickich. P. Marszałek mocno podkreślił znaczenie nauki dla rozwoju państwa i jego obronności, zaznaczając, że coraz ściślejsze zespolenie pracy naukowej z pracą nad doskonaleniem form życia państwowego leży mu bardzo na sercu.

Konszachty litewsko-bolszewickie

Kowno, 31. 5. (ATE) Poselstwo sowieckie w Kownie wyświetlało dla przedstawicieli prasy i działaczy społecznych film produkcji sowieckiej pt. „Cios za cios". Film osnuty jest na tle wielkich manewrów sowieckiej armii. „Lietuvos Žinios" podaje, że w filmie podkreślono: „Jesteśmy armią pokojową, lecz na cios odpowiadamy ciosem i wroga będziemy bili na tym terytorium, skąd wyszedł!". Na podkreślenie zasługuje fakt, iż poselstwo sowieckie nie zaprosiło na film przedstawicieli redakcji „Dnia Polskiego" w Kownie.

Upadek gabinetu japońskiego

Paryż, 31. 5. (Tel. wł.) Agencja Havasa donosi z Tokio: Premier Hayaszi podał się do dymisji.

Decyzja odnośnie dymisji gabinetu nastąpiła podczas posiedzenia rady ministrów zwołanego przez premiera Hayaszi oraz przewodniczącego rady przybocznej Hiranuma. Większość ministrów miała doradzić premierowi podanie się do dymisji wraz z całym rządem.

Gabinet Hayaszi podał się do dymisji, ponieważ w nowym parlamencie utworzyła się większość przeciwna rządowi. Dwie wielkie partie „Seiyukai" i „Minseito" porozumiały się w sprawie utworzenia wspólnego frontu antyrządowego, sprzeciwiając się zarazem wpływowi czynników wojskowych na sprawy państwowe. Przewodniczący izby panów książę Konoe domaga się utworzenia rządu narodowego, z którym by mogły współpracować wszystkie partie.

Mężczyzna w... ciąży

Sofia, 31. 5. (Tel. wł.) Agencja Havasa donosi z Sofii, że w jednej z tamtejszych klinik wydarzył się niezwykły wypadek z dziedziny teratologii.

Pewien wieśniak z okolic Sofii poddał się w tej klinice operacji wycięcia ogromnego guza z brzucha. Chirurg dr. Temelioff skonstatował, że w guzie tym znajdował się lekko uformowany płód wagi 6 kg., w którym rozróżnić można było poszczególne człon ki i zarys głowy, otoczonej błoną. Płód posiadał zaczątki organów wewnętrznych i całą siecią naczyń krwionośnych połączony był z organizmem wieśniaka.

Operacja powiodła się i wieśniak niedługo będzie mógł powrócić do swej rodziny, posiada on bowiem żonę i pięcioro dzieci.

Dobrowolna konwersja pożyczek państwowych i samorządowych

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł. — s. b.) 1 czerwca rozpocznie się konwersja dobrowolna obligacyj pożyczek państwowych i samorządowych, wypuszczonych w walutach obcych na 4 i pół proc. wewnętrzną pożyczkę państwową z r. 1937. Konwersją tą objęte są następujące pożyczki: 6 proc. pożyczka dolarowa z r. 1920 (należy zaznaczyć, że konwersją nie jest objęta 4 proc. pożyczka dolarowa), 8 proc. pożyczka dolarowa z r. 1925, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna (transza dolarowa), 7 proc. pożyczka dolarowa śląska, 7 proc. pożyczka dolarowa warszawska. Obligacje 6 proc. pożyczki dolarowej z r. 1920, 8 proc. pożyczki dolarowej z 1925 r. i 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej przyjmuje Bank Polski, 7 proc. pożycz ki dolarowej śląskiej przyjmuje Państwowy Bank Rolny, 7 proc. pożyczki dolarowej warszawskiej Bank Handlowy w Warszawie. Nowe obligacje wolne są od wszelkich podatków i przyjmowane są na poczet zaległych podatków.

Całkowita likwidacja akcji „Pomocy Zimowej"

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł. — s. b.) W dniu 31 bm. w Ministerstwie Opieki Społecznej odbyło się posiedzenie naczelnego wydziału wykonawczego ogólnopolskiego komitetu Pomocy Zimowej pod przewodnictwem min. M. Zyndram-Kościałkowskiego i przy udziale Pani Marszałkowej Piłsudskiej, przewodniczącej komisji rewizyjnej. Zagajając obrady, min. Kościałkowski wygłosił przemówienie sprawozdawcze ko mitetu Pomocy Zimowej.

Po szczegółowym sprawozdaniu organizacyjnym, złożonym przez generalnego sekretarza wydziału min. Dolanowskiego i po sprawozdaniu finansowym, b. min. Augusta Zaleskiego, odbyła się dyskusja, w której poszczególni członkowie wydziału zgłaszali wnioski i projekty uchwał. Uchwalono m. in., iż całkowita likwidacja akcji pomocy zimowej nastąpi 15 czerwca rb. Naczelny wydział i poszczególne komórki organizacyjne będą działały nieprzerwane, a to dla opracowania ostatecznego sprawozdania oraz opracowania zasad akcji na przyszłość. Po posiedzeniu odbyła się konferencja prasowa, na której min. Kościałkowski, min. Dolanowski informowali przedstawicieli prasy o wynikach akcji i planach na przyszłość, odpowiadając na liczne pytania.

Rozdzielenie kredytów na akcję budowlaną

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł.). Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 26 maja r. b., przeznaczone zostały dodatkowe fundusze w kwocie 16 miln. zł. na tegoroczną akcję budowlano - mieszkaniową.

Ogólna suma środków państwowych w r. b na finansowanie budownictwa mieszkaniowego wynosi więc 23 miln. zł.

Kredyty udzielane będą na dotychczasowych zasadach, ustalonych uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dn. 18 stycznia r b. a podanych już poprzednio do wiadomości.

Dodatkowe fundusze pozwoliły na zwiększenie ilości miast, korzystających z kredytów budowlanych — i tak (w tysiącach zł.): Białystok 150, Brześć n. Bugiem 100, Bydgoszcz 400, Częstochowa 450, Dąbrowa Górnicza 100, Gdynia 2.900, Grudziądz 100, Kielce 200, Kołomyja 100, Kraków 1000, Lublin 300, Lwów 1300, Łódź 1900, Poznań 1050, Przemyśl 180, Radom 300 Rzeszów 300, Sosnowiec 400, Stanisławów 250, Tarnów 150, Tarnopol 100, Toruń 150, Warszawa 60000, Wilno 180, Włocławek 100.

W granicach przydzielonych kontyngentów Komitety Rozbudowy mogą już uchwalać wnioski pożyczkowe i przesyłać je do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Kredyt P. K. O. dla kupiectwa chrześcijańskiego

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł. — s. b.) Jak się dowiadujemy, PKO przyznała dla drobnego kupiectwa chrześcijańskiego trzeci milion zł. kredytu dyskontowego. Kredyt ten zostanie rozprowadzony — podobnie jak poprzed nie dwa miliony — za pośrednictwem Banku Związku Spółek Zarobkowych.

W dążeniu do jak największego udostępnienia kredytów drobnemu kupiectwu chrześcijańskiemu Bank Zw. Sp. Zarobk. w wyniku interwencji PKO obniżył odsetki, które będą pobierane od tych kredytów.

WYJAZD MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł. — s. b.). Dnia 2. czerwca b. r. wyjeżdża do Budapesztu z rewizytą do węgierskiego ministra oświaty, minister W. R. i O. P. prof. Wojciech Świętosławski. P. Ministrowi w podróży towarzyszyć będą wyżsi urzędnicy Ministerstwa z dr. Pollakiem na czele.

POLSKA NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE KOLEJARZY

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł. — s. b.) W dniach od 31 maja do 13 czerwca obradować będzie w Paryżu XIII międzynarodowy kongres kolejarzy, zwoływany co 5 lat. Do międzynarodowego związku kongresów kolejowych na leży obecnie 49 państw ze wszystkich części świata, m. in. i Polska. W związku z tym udaje się do Paryża wiceminister Bobkowski na czele delegacji polskich inżynierów kolejowych. Prace odbywać się będą w 5 sekcjach. Przewodnictwo sekcji 4-tej otrzymała Polska.

5 dzieci pod gruzami balkonu

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł. — s. b.) Dziś o godz. 10 rano przy ul. Pawiej 47 w Warszawie wydarzyła się katastrofa, która tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie pociągnęła za so bą poważnych niebezpieczeństw. Mianowicie od strony podwórza oderwał się olbrzymi balkon murowany, zasypując gruzem bawiących się 5 dzieci. Dzieci zostały dotkliwie pokaleczone i przewiezione do szpitala. Na balkonie w tym czasie nikogo nie było.

P. Warnecki zrezygnował z dzierżawy Teatru lwowskiego?

W kołach zbliżonych do teatru rozeszła się wczoraj pogłoska, że desygnowany w bardzo swoisty sposób na dyrektora i dzierżawcę Teatrów Miejskich we Lwowie p. Warnecki zrezygnował z tej nominacji i wycofał się ze swojej propozycji.

Najbliższa przyszłość stwierdzi prawdziwość tej pogłoski, którą notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

Z TEATRU WIELKIEGO.

SHAN-KAR I JEGO GRUPA

W obręb swego tourne włączyła, grupa hinduskich tancerzy, Lwów. Po raz pierwszy na scenie Teatru lwowskiego, przy akompaniamencie wspaniałych instrumentów hinduskich odtworzono misteria wschodu, ujęte w formy taneczne. Uday-Shan-Kar główny przedstawiciel tańca hinduskiego, poza Indiami, oparł kompozycję swych tańców grupowych, na wierzeniach, obrzędach i pojęciach wschodu, tworząc bajeczne obrazy hinduskiego tańca artystycznego w ramach europejskiej sceny.

Zasadniczą różnicą między tańcem europejskim a wschodnim jest podejście do samego tańca. Dla Europejczyka taniec jest przejawem radości i wesela, dla hindusa zawsze obrzędem religijnym, bez względu na treść improwizacji tanecznej .Stąd też we wszystkich rodzajach tańca grupy hinduskiej (religijno-obrzędowych, legendarnych i nowoczesnych) dominuje charakter modlitewny.

Równolegle z improwizacją taneczną, wibrującą w różnych tonach i nastrojach psychologii hindusa (rasas) brzmią delikatne struny, bębenki i dźwięczne gongi muzyki improwizowanej w dwu ustalonych skalach Raga i Têla, Raga jako motyw przewodni, sprowadzający nastrój, Têle zaś jako uzupełnienie rytmiczne. Rytm a nie harmonia jest podstawą akompaniamentu tańców hinduskich. Dowodem tych praw był występ orkiestry, pod kierownictwem Vishnudass'a Shirali, który rozpoczynając wieczór pieśnią hinduską, wprowadzał widza w krąg odrębnej melodii i rytmu muzyki Indii. Wykonawcy, z niezwykłą techniką uderzeń dłoni i palców, na przeróżnych instrumentach perkusyjnych i wielostrunowych zdobyli zasłużony entuzjazm, czarujący rytmiką i egzotyką melodyj.

„Snamum", drugi numer programu w legendarnej formie tanecznej wydobył cały wdzięk, lekkość ruchu i naiwną kokieterię zabawy dziewczęcej w interpretacji Simhie, Zohry i Uzry. Dalej „Kartike y y a" odtańczone przez Samego Udey Shan-Kar'a, w doskonałym skupieniu modlitwy przy fantastycznej technice ciała a zwłaszcza rąk, dał obraz legendy wielkiego syna Shivy, ufnego w swą siłę i piękność. Obrzędowy taniec „Astra Pooja" Udey Shan-Kara i Simhie, doskonały w szlachetnej linii, szybkości techniki, dał maximum wyrazu, przy równoczesnym opanowaniu mimiki i gry rąk. Pieśń miłosna „Vilasa" w wykonaniu Udey Shan-Kara i Zahry, nowoczesny taniec hinduski w cyzelownych gestach i misternych pozach wydobył całą pełnię treści wiecznego osamotnienia miłości.

Doskonałym zjawiskiem w grupie hinduskiej jest Madhavan. Pochodzi on z południa i stąd pewna odrębność jego stylu tanecznego. Jest to rodzaj tańca mondras, opierający się głównie na bardzo wyraźnej i jakgdyby narratywnej technice rąk i mimice twarzy. Taniec jego „śmierć myśliwego", oparty na ustalonych od wieków ruchach obrzędowych tańców myśliwskich, wprowadził widza w świat dżungli hinduskiej.

Królewski taniec „Indra" w wykonaniu Udey Shan-Kar'a, idealny w swej kulturze, grawituje ku najstarszej i najczystszej formie tańca religijnego.

Obrazek „Niracha", w wykonaniu całej grupy tanecznej, to prześlicznie w duchu hinduskim, ujęty problemat osamotnienia.

Ostatni numer programu „Tandava nrittya", to misterium wiecznie żywej religii hinduskiej. W tym jednym dramacie, na tle wierzeń i mitów, Uday Shan-Kar wraz z grupą stanął na szczycie swej sztuki tanecznej. Wśród fantastycznych barw, nastrojowych chórów, finezji ruchu tanecznego, wydobył istotę psychiki hinduskiej. Tym zakończył Udey Shan-Kar, wirtuoz sztuki tanecznej, niezapomniany wieczór oddechu Indii.

MARYNA BRONIEWSKA

Cisza przed burzą, czy początek ferii?

Tydzień giełdowy 20—30 V.

Tydzień giełdowy (20—30 maja)

Na giełdach światowych zapanowała apatia i cisza. Obroty małe, kursy ustabilizowane bez względu na to, czy poziom kursów jest niski — jak we Francji, czy wyższy jak w Anglii lub Ameryce. Niewiadomo czy jest to cisza przed burzą, czy początek letnich ferii — w każdym jednak razie: Na Zachodzie bez zmian. Jedynym zagadnieniem, pasjonującym niewątpliwie sfery giełdowe to kwestia złota, której poświęcaliśmy już wiele miejsca w poprzednich „Tygodniach". Mimo zaprzeczeń co do obniżenia ceny złota, mimo układów co do zakupu napływającego „towaru", atmosfera niepewności się utrzymuje, co z kolei wpływa na dalszą podaż i zwiększa trudności. Problem złota to najbardziej istotne dziś zagadnienie rynków światowych.

Rzecz prosta, że w takiej sytuacji giełda zajmuje pozycję wyczekującą.

Jeśli chodzi o giełdę warszawską, to wielkie te problemy nie dotyczą jej wcale. Obroty małe, zainteresowanie słabe a kursy w ostatnim tygodniu uległy obniżce.

W akcjach Bank Polski po chwilowej zwyżce na 102.50 zakończył na dawnym kursie 101.50, Starachowice po ustaleniu, że nie wydzielą dywidendy obniżyły się do 28.75, pociągając za sobą Ostrowiec, do 23.50, Lilpop wahał się między 12.40 a 12.50, Cukier zakończył 29.75.

W papierach procentowych państwowych po ożywieniu w zeszłym tygodniu wywołanym ogłoszeniem konwersji papierów dolarowych — zniżka. Dolarówka obniżyła się więc ponownie na 38.25, Dillonowska na 50.50, Warszawska dolarowa na 47.75, Inwestycyjna II. em. 64.—, konsolidacyjna 53.50.

Na giełdzie dewizowej również bez większych zmian. Kursy przeważnie utrzymane, z drobnymi tylko odchyleniami.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.28 — 88.85, dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5.26, dolary kanadyjskie 5.28 i pół — 5.26, floreny holenderskie 291.32 — 289.60, franki francuskie 23.61 — 23.47, franki szwajcarskie 120.85 — 120.05, funty angielskie 26.11 — 25.95, guldeny gdańskie 100.20 — 99.30, korony czeskie 18.20 — 17.60, korony duńskie 116.54 — 115.70, korony norweskie 131.13 — 130.15, korony szwedzkie 134.58 — 133.60, liry włoskie 23.20 — 22.60, marki fińskie — 11.56 — 11.20, marki niemieckie 120.00 — 126.50, szylingi austriackie 98.20 — 97.60, marki niemieckie srebrne 136.50 — 134.00, funty palestyńskie 26.08 — 25.80.

AKCJE

Bank Polski 101.00 — 100.25 — 101.00, Cukier 29.25 — 29.00, Węgiel 18.50, Norblin 55.00, Starachowice 28.50, Granat bez kuponu za 1936 rok.

Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 63.50 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 64.00 — serie — 83.75, 5 proc. poż. konwersyjna 57.00, — 6 proc. poż. dolarowa 53.00 — kupon 18.49, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 38.25 — 37.75, 7 proc. poż. stabilizacyjna 370.00 — kupon 22.63, 4 proc. poż. konsolidacyjna 53.50 — 53.75.

Tendencja dla pożyczek nieco słabsza.

DEWIZY

Lwów, dnia 1 czerwca

Belgia 89.10 — 89.28 — 88.92 Berlin — 21.51 — 211.67, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 290.60 — 291.32 — 289.88, Kopenhaga 116.25 — 116.54 — 115.96, Londyn 26.04 — 26.11 — 25.97, N. Jork czeki 5.28 — 5.29 i jedna czwarta — 5.26 i trzy czwarte, N. Jork kabel 5.28 i trzy ósme — 5.29 i pięć ósmych — 5.27 i jedna ósma, Oslo — 131.13 — 130.47, Paryż 23.55 — 23.61 — 23.49, Praga 18.40 — 18.45 — 18.35, Sztokholm 134.25 — 134.58 — 133.92, Zurych — 120.55 — 120.85 — 120.25, — Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.56 — 11.50, Montreal 5.29 i pięć ósmych — 5.27 i jedna ósma, Tel Aviv 26.11 — 25.97.

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 1 czerwca

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, hreczce, owsie, mące i otrębach oraz egzekutywna sprzedaż ziemniaków. Na ogół ceny niezmienione. Tendencja utrzymana, usposobienie ożywione. Ceny loco wagon Lwów: hreczka przemiałowa 28—28.50. — Inne kursy niezmienione.

Prof. STEFANKIEWICZ WOJCIECH 7

ARMIA POLSKA WE FRANCJI

(Ciąg dalszy.)

W rozkazie pożegnalnym gener. Bernard, dca 170 dywizji wyrażając radość i szczęście że takich żołnierzy miał pod swym dowództwem, stwierdził, że „żołnierze 170 dywizji nie zapomną nigdy swych towarzyszy broni. Widzieli oni na własne oczy, że Polacy zarówno jak oni sami nienawidzą Niemców".

Po uzupełnieniu, pułk razem z całą dywizją został przeniesiony we wrześniu do obozu koło Nancy do dyspozycji 8 Armii francuskiej, walczącej w Szampanii.

Mimo wszystko żołnierz polski przechodził głęboką tragedię. Korpus bowiem oficerski Armii Polskiej we Francji był daleki w okresie początkowym od ideału oficera Legionów Józefa Piłsudskiego. Na pierwszych oficerów powołano w znacznej części z wojska francuskiego Polaków zupełnie zfrancuziałych, nie znających nieraz zupełnie języka polskiego.

Dlatego też mimo nawet dobrych chęci nie mogli się z żołnierzem polskim porozumieć i co najważniejsze żołnierza zrozumieć. Nadto przyjęto wielu oficerów ze zbuntowanych brygad rosyjskich, zdemoralizowanych rewolucją. Część tylko tych oficerów przedstawiała się korzystnie, inni zaś zupełnie nie odpowiadali stanowisku oficera polskiego. Wśród tych ostatnich znajdowali się rodowici Rosjanie albo Polacy zupełnie zruszczeni. Tymczasem z powodu napływu bardzo intensywnego ochotników z Ameryki potrzeba było coraz więcej oficerów. Centrum wyszkolenia w Camps le Ruchard dostarczało co 4 miesiące zaledwie 45 kandydatów na oficerów, i z tego większość pochłaniała 1 Dywizja walcząca na froncie. Generał Capdepont, mając 11.000 rekrutów na wyszkoleniu dysponował zaledwie 17 oficerami, podczas gdy potrzeba było najmniej 100—150.

Starania gen. Capdeponta we francuskim ministerstwie wojny sprawiły, że wyznaczono nowe obozy, jak w Potigny-Ussy, Lessay, Quintin i w innych miejscowościach. W lipcu zaczęła działać szkoła podoficerska w Quintin, dotychczasowy kurs w Le Ruchard podnosi liczbę wychowanków do 90, a w Lessay powstają szkoły oddziałów łączności, karabinów maszynowych i miotaczy min i innych.

Ale te szlachetne wysiłki, aczkolwiek bardzo znacznie poprawiły warunki pracy organizacyjnej, nie polepszyły nastroju u żołnierzy. Żołnierzowi trzeba było dać przynajmniej naczelnego wodza — Polaka, któryby stanowił dla niego autorytet wojskowy i moralny i którego osoba byłaby symbolem Ojczyzny na ziemi obcej. Wodza-Polaka nie mogła zastąpić Wojskowa Misja Francusko-Polska, ani też Komitet Narodowy, składający się z ludzi cywilnych.

W takich warunkach pojawia się na ziemi francuskiej w lipcu r. 1918 gen. Józef Haller, b. dowódca II. Brygady Legionów Polskich, znany ze zbrojnego protestu pod Rarańczą, b. dowódca II. Korpusu na Ukrainie, znanego z walki z Niemcami pod Kaniowem, dowódca wszystkich sił zbrojnych polskich na wschodzie, obdarzony tym stanowiskiem i zaufaniem przez szereg polskich organizacyj politycznych i przez Polską Organizację Wojskową.

Wiadomość o przybyciu gen. Hallera do Francji wywołała prawdziwy entuzjazm wśród żołnierzy Armii Polskiej, którzy wiedzieli o wydarzeniach pod Rarańczą i Kaniowem, a umiejąc cenić czyn i odwagę, życzyli sobie, żeby gen. Haller został ich wodzem. Zanim jednakże nastąpiła nominacja gen. Hallera na naczelnego Wodza Armii Polskiej we Francji, musiał Komitet Narodowy przeprowadzić szereg formalności.

Ażeby zaś zrozumieć rolę Komitetu Narodowego, to należy choć pobieżnie zapoznać się z powstaniem, działalnością i stosunkiem do Armii Polskiej we Francji tego quasi-rządu polskiego na obczyźnie.

Do czasu powstania Komitetu Narodowego t. j. do 15 sierpnia 1917 r. Polacy nie posiadali we Francji żadnej instytucji politycznej, któraby oficjalnie reprezentowała ich interesy. Wysiłki indywidualne w kierunku stworzenia polskiej siły zbrojnej we Francji, podejmowane przez patriotów, jak Gąsiorowski, Piltz, Mokiejewski, nie opierały się o żadną organizację polityczną, któraby im ułatwiała całą akcję zwłaszcza w sensie polityczno-dyplomatycznym. Działali oni niejako na własną rękę i odpowiedzialność przy niewielkiej pomocy, stworzonej w tym celu dopiero po ukazaniu się dekretu z 4 czerwca 1917 r. „Rady Weteranów". Radę Weteranów bowiem stworzyło 10 weteranów, żyjących jeszcze w Paryżu uczestników powstania r. 1863. Ale ta Rada nie dała dostatecznego oparcia, dlatego też siłą rzeczy, kiedy Armia Polska zaczęła się tworzyć i rozwijać na terenie Francji musiała powstać organizacja polityczna silna i zdecydowana, któraby wzięła na siebie nie tylko odpowiedzialność za zorganizowaną akcję wojskową, ale i dzięki swemu zbiorowemu wysiłkowi zagwarantowała jej dalszy i wszechstronny rozwój. Taką organizacją stał się Komitet Narodowy, powołany do życia na zjeździe przedstawicieli stronnictw narodowych w Lozannie dnia 15 sierpnia 1917 r. Komitet powstał więc wtedy, kiedy organizowanie Armii Polskiej było już w pełnym toku i spoczywało w rękach gen. Archinarda, jako szefa Wojskowej Misji Francusko-Polskiej.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

2 czerwca 1937

Sroda
Piotra
Jutro: Klotyldy kr.
Wschód słońca 3·20
Zachód „ 19·47

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Środa, dnia 2 czerwca, godz. 8 wiecz. „Król".
Czwartek, dnia 3 czerwca, godz. 8 wiecz. „Król".
Piątek, dnia 4 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król".
Sobota, dnia 5 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)
Dziś teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Madame Lenox — z tajników carskiej ochrany".
ATLANTIC: „Noce weneckie" — Gustaw Fröhlich i Tibor v. Halmay.
CASINO: „Tylko raz kochała".
CHIMERA: „Pod Twoją Obronę".
EUROPA: „Panna Piotruś".
GLORIA: „Dawid Copperfield".
GRAŻYNA: Podwójny program. „Sprawa 444" i „Ulica Szaleństw".
KOPERNIK: „Jej pierwsza miłość".
MARYSIEŃKA: „Weseli biedacy".
METRO: „Epizod" z Paulą Wessely oraz „Czarna perła".
MUZA: „Czarny Anioł".
PALACE: „Pan redaktor szaleje" — Fertner, Ćwiklińska, Sielański, Orwid, Bogda, Brodzisz.
PAN: „Cygańskie dziewczę".
PAX: „Szczepko, Tońko i radca Strońć".
RAJ: „Pepi" — komedia.
STYLOWY: „Człowiek, który wiedział" i rewia.
SWIT: „Ada, to nie wypada" i rewia.
TON: „Bohater z Texasu".
UCIECHA: „Osaczona" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „SALZBURG". — Urocze miasto międzynarodowych festivali u stóp Alp.

— CODZIENNIE „KRÓL" W TEATRZE WIELKIM. W Teatrze Wielkim codziennie o godzinie 8 wieczorem znakomita komedia francuska p. t. „Król", w reżyserii A. Cwojdzińskiego. Obsada premierowa. Komedia ta cieszy się wielkim powodzeniem, dzięki swym nadzwyczaj dowcipnym sytuacjom oraz nadzwyczajnej grze artystów, czego dowodem ciągle brawa rozbawionej publiczności przy otwartej kurtynie. — Dekoracje projektu Ottona Rexa. Kierownictwo muzyczne J. Munda.

— TEATR ŻOŁNIERSKI NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH. — W obecnym tygodniu Powszechny Teatr Żołnierza wyjechał do innych garnizonów.

— MONOLOG RAORTA W RADIO. — I tych, którzy wybierają się na wywczasy do Zakopanego — i tych, którzy urlop zmuszeni będą spędzić w mieście, zainteresuje niewątpliwie monolog „Ach to Zakopane". Z monologiem tym wystąpi dziś w środę o godzinie 18.30 przed mikrofonem lwowskim znany literat Wilhelm Raort.

— KONCERT ROZRYWKOWY. Nastrojowe, melodyjne piosenki H. Woodsa i Cz. Halskiego pieśni S. Cresty, Petersburskiego i innych, usłyszymy przez radio w środę, o godzinie 19.00 w wykonaniu śpiewaczek Love Short, chóru rewellersów J. Olanda i J. Grabonia.

— WŁOSI INTERESUJĄ SIĘ KULTURĄ POLSKĄ. Zastęp włoskich polonistów jest coraz liczniejszy. Z seminariów uniwersyteckich, z pracowni literackich daje o sobie znać kontakt współczesnych Włoch z kulturą polską. O pobycie swym wśród włoskich polonofilów opowie przez radio dnia 2 b. m. o godzinie 16.00 prof. R. Pollak.

— JÓZEF TURCZYŃSKI GRA CHOPINA. W ostatnich dniach maja zakończył się zimowy cykl literacko-muzyczny p. t. „Opowieść o Chopinie". Sezon letni Polskiego Radia przewiduje luźne audycje chopinowskie, w wykonaniu wybitnych pianistów. Chopinowskim koncertem inauguracyjnym będzie recital czołowego pianisty polskiego Józefa Turczyńskiego, dnia 2 b. m. o godzinie 21.00. W programie Mazurki, Nokturny, Walce, Ballada a-moll, Polonez es-moll i Scherzo cis-moll.

— APEL POWIAT. ZW. KÓŁ T. S. L. Powiatowy Związek Kół T. S. L. we Lwowie zwraca się z gorącą prośbą do obywateli o pomoc dla półkolonii letnich w powiecie lwowskim dla przeszło 3.000 dzieci. Potrzeba nam mąki, cukru, zabawek, środków aptecznych i gotówki.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Związku Powiatowego w godz. urzędowych: rano od godz. 9—2, popołudniu od 5—7 w lokalu własnym przy ul. Czarnieckiego 1.

— ODDZIAŁ LWOWSKI S. I. M. P. wspólnie z Sekcją Mechaników P. T. P. dla swych Członków i ich rodzin urządza dnia 6 b. m. wycieczkę autobusami do zakładów wodociągowych m. Lwowa w Woli Dobrostańskiej i Szkle. Wyjazd nastąpi o godzinie 8 rano z pod pl. św. Ducha, powrót wieczorem. Koszt przejazdu (90 km. w obie strony) wyniesie od osoby 5 zł.. — Zgłoszenia przyjmuje Dr. Szewalski (Politechnika, kat. turbin parowych) w godzinach od 12 do 13, najpóźniej do środy 2 b. m. włącznie.

— DYREKCJA II. PAŃSTW. GIMN. IM. KAROLA SZAJNOCHY we Lwowie urządziła wystawę prac uczniowsk. z zakresu zajęć praktycznych. Wystawa w gmachu własnym przy ulicy Podwale 2—4 w dniach od 1-go do 7-go bm. od godz. 11—15 i od 17—19. Wstęp wolny. Wystawa obejmuje następujące działy: 1) umeblowanie pokoju ucznia, 2) sprzęt sportowy: kajaki, sanki itp., 3) modelarstwo lotnicze i okrętowe, 4) pomoce naukowe z dziedziny radia, elektrotechniki, mechaniki, optyki, chemii, przyrody, geografii itp., 5) prace artystyczne z metalu, 6) różne przedmioty obejmujące całokształt prac wykonanych w roku szkolnym 1936—37, pełnego gimnaz. nowego ustroju.

— KOMUNIKAT. We środę, dnia 2-go czerwca b. r. odbędzie się w lokalu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, przy ulicy Akademickiej 23, zebranie towarzyskie, w czasie którego p. Prof. Dr. Benedykt Fuliński wygłosi pogadankę p. t.: „Z kart pierwszych roczników Pamiętnika Tatrzańskiego". — Początek o godzinie 19-tej. — Wprowadzeni goście mile widziani.

Wielki zjazd T. S. L. w Tarnopolu wzywa do narodowej konsolidacji

Dnia 23 maja b. r. odbył się w sali odczytowej Koła TSL. w Tarnopolu Okręgowy Zjazd przy udziale 200 z górą delegatów Związków Powiatowych, Kół i Czytelń T. S. L. Zagajający zebranie prezes Okręgu dr. Henryk Orliński przywitał obecnego wojewodę Tomasza Malickiego i płk. Gustawa Paszkiewicza jako przedstawiciela władzy wojskowej i prezesa Wojewódzkiego Sekretariatu Porozumiewawczego, przedstawicieli Zarządu Głównego TSL. w osobach prezesa Sekcji Wschodniej T. S. L. p. dra Stefana Uhmy i członka Zarządu Głównego TSL. wizytatora Henryka Błażewskiego oraz delegatów placówek TSL., kończąc przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta prof. Mościckiego i Marszałka Polski Śmigłego-Rydza. Nastąpiło jednomyślne uchwalenie wysłania telegramów hołdowniczych do Prezydenta Państwa i Marszałka Polski oraz telegramu do Minist. W. R. i O. P. z zapewnieniem, że reprezentowane przez Zjazd organizacje TSL. z całą gorliwością pracować będą nad podniesieniem kultury narodowej na kresowej ziemi podolskiej. Po kolei zdał sprawę z czynności organizacyjnych i oświatowych imieniem Zarządu Okręgu wiceprezes Władysław Opala, a z czynności finansowych zast. skarbnika W. Niżnik, poczym imieniem Komisji Kontrolującej przedstawił wyniki z czynności nadzorczych Roman Voit.

Z porządku dziennego prez. Okręgu dr. H. Orliński wygłosił referat pt.: „Charakterystyka warunków pracy i wytyczne na przyszłość".

Uchwalono następujące rezolucje:

1) W uwzględnieniu sytuacji ziem południowo-wschodnich, wymagającej szybkiej i gruntownej zmiany w kierunku umocnienia żywiołu polskiego, wzmożenia tętna życia polskiego we wszystkich dziedzinach kultury narodowej, zebrani witają z radością bardzo pomyślnie rozwijające się warunki konsolidacji narodowej, rozpoczętej półtora roku temu na ziemiach południowo-wschodnich, dzięki powstaniu Komitetów Porozumiewawczych i dokonywującej się obecnie w całym państwie konsolidacji dzięki powstaniu Obozu Zjednoczenia Narodowego.

2) W ocenie ogromu zadań, których zrealizowanie w najbliższych latach podyktowane jest najżywotniejszymi interesami narodowo-państwowymi, zebrani widząc możność dokonania wielkich zamierzeń jedynie przez planowanie pracy i racjonalną organizację wykonawców, wzywają wszystkich zdolnych do pracy społecznej Polaków do czynnego udziału, w życiu istniejących na naszym terenie towarzystw polskich o zasadniczym znaczeniu i wyrażają przekonanie, że żaden Polak nie uchyli się od ciążącego nań obowiązku spełnienia przydzielonej mu funkcji społecznej, jego uzdolnieniu i możności odpowiadającej. Nie biorący czynnego udziału winni obowiązkowi pracy społecznej zadość uczynić w formie daniny, ich możności odpowiadającej.

3) W uwzględnieniu odwiecznych prawd kościoła katolickiego, Jego niewzruszonych podstaw wychowania narodowego i Jego rękojmi dla należytego rozwoju kultury polskiej na kresach, zebrani pragną jak najbardziej umocnić oparcie życia narodowego na zasadach etycznych kościoła i najściślej współpracować z duchowieństwem rzymsko-katolickim, dążąc do zapewnienia wszystkim Polakom jak najlepszej opieki duszpasterskiej, a każdemu dziecku polskiemu wychowania i nauki w obrządku rzymsko-katolickim.

4) Ponieważ ludność polska województwa tarnopolskiego uległa i dotąd jeszcze ulega procesowi ruszczenia, głównie z powodu niedostatecznej opieki duszpasterskiej, zebrani domagają się jak najszybszego i jak najwydatniejszego powiększenia liczby parafii rzymsko-katolickich oraz natychmiastowego kreowania nowych parafii rzymsko-katolickich oraz natychmiastowego kreowania nowych parafii rzymsko-katolickich w tych miejscowościach, gdzie wszystkie po temu istnieją już warunki.

5) Zebrani wyrażają przekonanie, że powyższe postulaty, tak bardzo zasadniczej natury, będą mogły być z należytą sprawnością i dokładnością urzeczywistnione tylko wówczas, gdy w Tarnopolu kreowane będzie biskupstwo rzymsko-katolickie, czego też zebrani domagają się najusilniej od władz państwowych i kościelnych.

6) Zważywszy, że obowiązujący w cerkwi grecko-katol. kalendarz juliański, w odróżnieniu od obowiązującego w kościele kalendarza gregoriańskiego, jest jedną z bardzo ważnych przyczyn separatyzmu ruskiego, że obchodzenie tych świąt w różnych terminach źle się odbija tak na życiu gospodarczym jak i na współżyciu obu narodowości, szczególnie w rodzinach mieszanych, zebrani domagają się od władz państwowych by dołożyły starań o wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego także i do cerkwi.

7) Zważywszy, że ziemia jest podstawą bytu narodu, i że około 80 procent ziemi polskiej już w czasie istnienia Polski Odrodzonej przeszło w ręce obce, zebrani domagają się energicznych i bardziej celowych niż dotąd zarządzeń, które by na przyszłość uniemożliwiły przechodzenie ziemi polskiej w ręce niepolskie.

8) Wobec udowodnionej wielkiej roli miast w aktach gwałtownych zmian społecznych, wobec doniosłego znaczenia miast w oddziaływaniu na okoliczne i dalsze wsie, zebrani domagają się dokładania starań, by posiadaną większość polską w miastach nie tylko utrzymać, ale ją stale podnosić drogą takich gospodarczych zarządzeń, które by były atrakcją dla przemysłowca, kupca, rzemieślnika i robotnika polskiego.

9) Ponieważ tworzenie nowych polskich placówek handlowych rozbija się przeważnie o trudność w uzyskaniu potrzebnych lokali, zebrani zwracają się z prośbą do samorządów powiatowych i miejskich o niezwłoczne przystąpienie do budowy lokali sklepowych dla użytku polskich przedsiębiorstw gospodarczych.

10) Wobec udowodnionej szkodliwości plebiscytu szkolnego, wprowadzającego co jakiś czas ferment w stosunki polsko-ruskie, oraz do organizacji szkolnej, zebrani domagają się od władz ustawodawczych zniesienia plebiscytu szkolnego w sprawie zmian języka nauczania w publicznych szkołach powszechnych.

11) Zważywszy, że dobra szkoła powszechna, polskim siłom nauczycielskim powierzona, jest podstawą polskiej kultury, zebrani domagają się otoczenia szkolnictwa powszechnego lepszą niż dotąd opieką, powiększenia liczby etatów nauczycieli, przeciążonych nadmierną liczbą dzieci i obowiązkami wychowawczymi, zapewnienia szkołom kresowym dobrych warunków pomieszczenia polskich sił nauczycielskich oraz zwiększenia liczby godzin nauki przedmiotów w języku polskim w szkołach dwujęzycznych i z ruskim językiem nauczania.

12) Zjazd domaga się, by w szkołach, gdzie uczy tylko jeden nauczyciel, tym nauczycielem był bez wyjątku Polak, zaś w szkołach o większej liczbie nauczycieli kierownictwo było powierzone wyłącznie tylko Polakowi. Ponadto domaga się Zjazd zahamowania dalszego przypływu ruskich sił nauczycielskich na teren województwa tarnopolskiego.

13) Ponieważ wskutek znacznego oddalenia od kościoła wielkiej ilości gromad posiadających jednak cerkiew, częstokroć dzieci polskie i obrządku rzymsko-katolickiego chrzczone są w cerkwi, a odnośny proboszcz grecko-katolicki przeważnie nie odsyła metryk do właściwego proboszcza rzymsko-katolickiego, szkoła przy dawnym obowiązku szkolnym, dla sześcioletnich dzieci, miała możność sprostowania fałszywie czy mylnie podanego obrządku przy pomocy rodziców, którym ustawowo wolno decydować o obrządku dziecka do 7-go roku życia. Obecnie zaś, gdy obowiązek szkolny rozpoczyna się z ukończonym 7-mym rokiem życia, a ustawa nie zezwala na zmianę obrządku od 7-go do 14-go roku życia, szkoła tej możności sprostowania jest pozbawiona. Celem przeciwdziałania ruszczeniu się polskich dzieci, zebrani domagają się zniesienia ustawy o niezmienności wyznania dziecka w czasie od 7-go do 14-go roku życia, względnie by rodzice decydować mogli o obrządku dziecka nie do 7-go, jak to normuje obecnie obowiązująca ustawa, lecz do 8-go roku życia.

Ze srebrnego ekranu

„Panna Piotruś"

(„EUROPA")

Malutka Traudl Stark to groźny konkurent amerykańskiej Shirley Temple. Jest bardzo miła i naturalna, ma najważniejszy atut gwiazdki filmowej bezpośredniość i absolutny brak sztuczności. Wydaje się, że objektyw podpatrzył ją bez jej wiedzy o tym. Nawet gra starych, wytrawnych aktorów przy niej jest czemś, co mówi o atelier.

Światek dziecinny z jego pogodą i małymi zmartwieniami staje się interesujący, nawet dla mizantropów. Bardzo dobrze są zestawione kontrasty n. p., kiedy dwu olbrzymich szoferów pijaków opiekuje się w czasie drogi zaginionym Piotrusiem.

Inni aktorzy świetnie uzupełniają grę małej Traudl, Hörbiger, Olga Czechowa, Maria Andergast te nazwiska mówią same za siebie.

Konflikt jest doskonale zawiązany, a tło jakie daje nam Tyrol w okolicach Kitzbühel i Salzburga, znane z pobytu Księcia Windsor jest przepiękne.

Doborowe uzupełnienie daje nam w „Europie" najlepszy obraz tygodnia.

(w.)

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Plejewski Kazimierz, dyrektor — Ustrzyki Dolne, Waydowski Jerzy, dyrektor szpitala — Kraków, Moszczewski Leon — Antoniewicz Włodzimierz, rektor Uniwersytetu — Warszawa, Dubanowicz Edward z żoną — profesor — Huta, Kalicka Irena, aplikant sądowy — Lublin, Wang Szymon, wł. dóbr — Rzeszów, Kapotka Franciszek, referent prawny — Katowice, Daszyński Roman, handlowiec — Warszawa, Rotfeld Harry, przemysłowiec — New York, Wójcicki Edward, inżynier — Warszawa, Zawadzki Karol, inżynier — Białobożnica, — De Sommer Brason, mgr. praw — Równe, Borek - Prek Stefan, baron — Chołyłub. — Eberhard Halina, baronowa — Krosno, Hr. Russocki Zygmunt, właść. dóbr — Odrzychowa, Borowicz Józef, inżynier — Drohobycz, Lewinson Charles, lekarz — Warszawa, Wohlgesang Salomon, kupiec — Kraków, Kapelusz Ewa, pryw. — Brody, Jaruzelski Zbigniew, ziemianin — Załucze, — Wagner Janusz, inżynier Warszawa, Pohorecki Ryszard, administrator dóbr — Koropiec, Gołębski Roman, właść. dóbr — Krasnolesie.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 30 maja do dnia 5 czerwca mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 85.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

O PÓŁNOCY ZNIKŁY NUMERY Z CZAPEK POSTERUNKOWYCH

(a) Na podstawie rozporządzenia Komendy Głównej P. P. od 12-tej godziny ubiegłej nocy znikły z czapek policji mundurowej numery poszczególnych funkcjonariuszy. Ich miejsce zajęły odznaki, wskazujące na stopień służbowy funkcjonariusza, podczas gdy numer nosić będą posterunkowi obecnie tylko w czasie służby poniżej klapy górnej prawej kieszeni bluzy.

Pielgrzymka robotnicza do Częstochowy

Zbliża się dzień wyjazdu katolickich, polskich robotników na Jasną Górę.

W sobotę, 12 czerwca, wieczór wyjedzie pielgrzymka ze Lwowa, w niedzielę, 13 czerwca, zrana stanie w Częstochowie, pozostanie tam przez cały dzień i przenocuje w schroniskach kla sztornych; w poniedziałek, 14 czerwca, będzie zwiedzała kościoły krakowskie i narodowe pamiątki w Krakowie, do Lwowa zaś wróci we wtorek zrana około godz. 6.

Pielgrzymka Robotnicza jest organizowana przez chrześcijańskie związki robotnicze całej Polski.

Pielgrzymka pozostaje pod protektoratem J. Em. Ks. Kard. Hlonda i Episkopatu Polskiego. Ks. Kard. Hlond stanie na Jasnej Górze wśród robotników polskich, aby wspólnie złożyć tam hołd Królowej niebios, Królowej Korony Polskiej.

Bilet jazdy ze Lwowa do Częstochowy i z powrotem wynosi 13 złotych. Dojazd do Lwowa musi być osobno zapłacony przy zniżce ceny biletu o połowę. Trzeba będzie mieć jeszcze coś groszy na nocleg w Częstochowie i na utrzymanie w Częstochowie i w Krakowie, ale można też wziąć trochę wiktuałów z sobą.

Wobec krótkiego już czasu należy jak najrychlej zgłaszać nazwiska uczestników pielgrzymki i składać taksę 13 zł. na bilet jazdy do Częstochowy i z powrotem. Pieniądze i zgłoszenia przyjmują we Lwowie: Sekretariat chrześcijańskich związków zawodowych, ul. Gródecka 2B, Bractwo Dobrej śmierci przy Bazylice Katedralnej łać., Biura Instytutu Akcji Katolickiej ul. Fredry 3, Sekretariat Zawodowego Zjednoczenia Narodowego ul. Zimorowicza 15, biura „Orbisu" we Lwowie i na prowincji.

Można także przesyłać taksę na bilet na rachunek PKO. Nr. 507-198 Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie.

Pieniądze winny być wpłacone do 4 czerwca, aby był czas na wygotowanie w Dyrekcji Kolei Państwowych we Lwowie imiennych biletów z legityma cjami dla uczestników i rozesłanie ich adresatom.

Pielgrzymka ma być manifestacją solidarności chrześcijańskiego ruchu robotniczego, manifestacją świadomości ideowej robotników w chrześcijańskich związkach robotniczych, ma być hołdem dla Królowej niebios, Królowej Korony Polskiej, ma umocnić wiarę i nadzieję robotnika katolickiego w lepszą przyszłość, ma dać nowe siły do pracy, aby chrześcijańskie związki mogły spełniać te zadania, jakie im wyznacza Stolica Apostolska, ma być modlitwą o błogosławieństwa i opiekę Matki Najśw. dla klasy robotniczej, dla rodzin robotniczych i dla naszej Ojczyzny.

Robotnicy chrześcijańscy winni wziąć w tej pielgrzymce udział jak najliczniejszy.

Przedsiębiorstwa polskie winny swoim pracownikom ułatwić wzięcie udziału w tej pielgrzymce, winny im nawet w miarę możności pomóc.

Lwowski Komitet Pielgrzymki Robotniczej

Krwawe zajście we fabryce Ruckera

(a) W dniu wczorajszym około godziny 3-ciej po południu fabryka konserw Ruckera była widownią krwawej sceny. Na bliżej nieznanym tle robotnik Eugeniusz Dobrzański ranił ciężko nożem urzędnika fabrycznego Stanisława Wydrycha i urzędniczkę Helenę Makorównę, których w stanie groźnym przewieziono do szpitala powszechnego. Z powodu ciężkiego ich stanu funkcjonariusze Wydziału śledczego nie zdołali w dniu wczorajszym dokonać przesłuchania obu wymienionych osób.

U progu czerwca... przymrozek poczynił szkody w ogrodach

(a) Wczorajszej nocy chłodnej zjawił się bardzo zapóźniony intruz, przymrozek, który w ogrodowiznach poczynił znaczne szkody. Pomidory i młode kartofle, a zwłaszcza fasole i ogórki wielce ucierpiały, tak, że w wielu ogrodach fasole i ogórki, zważone przy mrozkiem, zostały stracone.

Prośba nędzarza-muzykanta

Po ulicach Lwowa chodzi uliczny muzykant, graniem na mandolinie wypraszający u przechodniów datki i w ten sposób zarabiający na ubogie życie. Musi tak, bo jest chory i niezdolny do pracy; ma także żonę i dwoje dzieci.

Ów biedak-muzykant zjawił się w naszej redakcji, zwierzając następującą troskę: kiedy sam chodzi po ulicach i sam wyciąga rękę po datki, mało kto daje mu parę groszy. Natomiast kiedy bierze z sobą swoje małe dzieci, przechodnie litują się i obdarzą ją go datkami wystarczającymi jako tako na życie. A tymczasem muzykant cierpi nad koniecznością uczenia dzieci żebraniny, bo są one w szkołach, uczą się nawet bardzo dobrze i są wszelkie dane na to, że będą z nich pełnowartościowi ludzie.

Niech więc pamiętają o tym dobroczyńcy biednego muzykanta. Niech obdarzają go czym mogą i wtedy, — kiedy sam prosi o wsparcie, niech nie każą cierpieć ojcu nad dolą własnych dzieci. O to prosi ów nędzarz za naszym pośrednictwem.

ADAPTACJA TERENU TARGÓW WSCHODNICH

Przed kilku dniami zwiedziła teren Targów Wschodnich specjalna Komisja Izby przemysłowo - handlowej, która poddała szczegółowej rewizji stan wszystkich pawilonów i objektów targowych. Cały szereg pawilonów zostanie odnowiony, a ponadto przewidziana jest budowa 2 nowych, a to pawilonu Monopolu Tytoniowego i pawilonu Monopolu Spirytusowego.

Pawilony te swym stylem przystosowane będą do ogólnego planu rekonstrukcyjnego, jaki sobie Międzynarodowe Targi Wschodnie wytknęły w przebudowie budynków targowych na całym terenie. Należy zatym oczekiwać, że i tego roku oblicze zewnętrzne terenu Targów Wschodnich nieco się zmieni, że przybędzie sporo metrażu wystawowego, że wzbogacony będzie moment dekoratywno - świetlny.

Prace nad rekonstrukcją pawilonów Targów Wschodnich rozpoczną się w dniach najbliższych i prowadzone będą przez czynniki miejscowe.

Z TEATRU WIELKIEGO

„KRÓL"

Komedia w 4 aktach Flersa i Cavailleta

W swoim czasie ta zręczna komedyjka popularnych paryskich autorów musiała smakować jak ironia, nauka i skandal razem wzięte. W swoim czasie — przed laty 20-tu — była to sensacyjna aktualność. Toteż pierwsza, dawna inscenizacja „Króla" mogła śmiało pójść po linii wydobywania z niego momentów głębszej jakiejś aluzji politycznej, mogła z pożytkiem satyrę „Króla" brać i pojmować poważnie — jednym słowem kiedyś musiała to być dobra, gryząca i niepokojąca komedia.

Ale dzisiaj? Dzisiaj nie epatuje nas ów sceniczny milioner-socjalista, p. Bourdier, ze swoimi fanaberiami, jako że takich znamy i obserwujemy na powierzchni rzeczywistego życia. I jego kariera ministerialna również nas nie zaskakuje; jednego już takiego milionera — socjalistę — znaliśmy; jest teraz premierem Francji. Owe niewinne sprawki gabinetowe, które nam pp. Flers i Cavaillet prezentują, są niczym w porównaniu z rzeczywistą i niedawną... stawiskiadą. A „król Jan XIII" to również nic sensacyjnego, mimo neglilżu moralnego, w jakim tego „monarchę" pokazuje nam scena. Od tylu lat przecież oglądamy rozmaitych królów i książąt, wywczasujących po Paryżach i Nizzach, w przeróżnych operetkach i komediach filmowych. Więc ów „król" — to również nic dla nas niezwykłego.

Słowem: żeby komedyjka, ongiś wyrafinowana, nie raziła dzisiaj naiwnością, trzeba było zrobić z niej groteskę, i o tym na szczęście pamiętał reżyser A. Cwojdziński. Pamiętał również o tym, że ogólny ton „ironii" tej komedii nie może być traktowany na serio, że nie ma tu miejsca na intelektualne i zamyślone ośmieszenie pewnych form demokracji parlamentarnej; bo któż lepiej to ośmieszył i ośmiesza wciąż w naszej przytomności, niż samo życie? Natomiast wydobył z „Króla" w swojej inscenizacji komizm groteski, wybił na pierwszy plan pojedyncze dowcipy, czyniąc tym rzecz całą zabawną i miłą.

Po linii pomysłu i tonu inscenizacyjnego szło również i wykonanie aktorskie sztuki. P. Leliwa, grający rolę Bourdiera, dał postać wprost znakomitą; był molierowską postacią, upłasowaną i przeinaczoną grubymi paluchami współczesnego farsopisarza, a jednak zachowującą w tonie gry i w geście nieuchwytny wdzięk komizmu. P. Śliwiński w roli króla Serdanii był czarujący, zabawny i właściwy: ustrzegł się banału ironicznego, epikurejskiego petroniuszowstwa, który łatwo mógł nam się z roli narzucić. Był używającym sobie młodzieńcem, czującym, że może mieć wszystko, czego zapragnie, i z tego czerpiącym asumpt do swego uprzejmego zachowania. Umyślna głupowatość i błazeństwo gestów była to nieraz ratunkiem przed taniością i naiwnością zamierzonego przez autorów efektu. Zresztą wystarczy tu zanotować tylko te wybuchy śmiechu i oklaski na widowni, które sytuacje i gesty Śliwińskiego potrafiły zdobyć, żeby zaokrąglić sobie wrażenie tej kreacji aktorskiej.

P. Kalinowicz z epizodycznej roli młodego autora zrobił cudo. Po prostu żałowało się, że tak krótko był na scenie i czekało się ponownego jego ukazania się. Ale drugi już raz nie pokazał się. W każdym razie ów przelotny gest otwierania drzwi przy wychodzeniu jako zamknięcie najszczęśliwszej opracowanego epizodu — sam tylko ów gest zasługuje na medal.

P. Więckowski jak zwykle budził entuzjazm swoją ekwilibrystyką i zwinnością. W tej grotesce czuł się jak ryba w wodzie. P. Krzemieński w roli starego artystokraty odtworzył powierzchowną szlachetność typu, który reprezentował, przy równoczesnym wydobyciu groteskowej i śmiesznej treści wewnętrznej. Także pp. Kański, Guttner, Butrym, Przystawski, Berski i Pietraszkiewicz umieli stworzyć — każdy dla siebie — dobrą formę i należyty efekt sceniczny. P. Szpiganowicz w roli młodego arystokraty dał dobrze wystudiowany charakter i przekonywujący pomysł aktorski.

Z kobiet: pp. Dziewońska i Tomaszewska — dobre. Natomiast specjalnie ucieszyła się widownia już dość dlugo nie oglądaną w żadnej większej roli p. Niczewską. Ta artystka w „Królu" nie tylko była piękna i pięknie ubrana, ale w proporcji do tego wszystkiego i dobrą... aktorką.

Na zakończenie: pochwała i podziękowanie pod adresem nieznanego statysty, który pokazał się na scenie w niemej roli prowincjonalnego działacza socjalistycznego. Ten szczegół, jeden szczegół, bił o dziesięć długości całość przedstawienia. Zasługa to chyba w pierwszym rzędzie reżysera Cwojdzińskiego, który umiał tak świetnie usadowić człowieka na scenie? Pamiętać jednak trzeba i o tym, który potrafił tak świetnie usłuchać reżysera.

MACIEJ FREUDMAN

ZE SPORTU

EUROPA ZACHODNIA NA MECZ Z EUROPĄ ŚRODKOWĄ

Zestawiony został skład reprezentacji Europy Zachodniej na mecz z Europą Środkową w Amsterdamie 20 czerwca. Skład ten przedstawia się następująco:

Jacob, Janes (Niemcy), Caldenhove (Holandia), Kitzinger, Goldbrunner (Niemcy), Delfour (Francja), Lehner (Niemcy), Braine (Belgia), Dackhuis, Smith (Holandia), oraz Eynde (Belgia).

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA MECZU PIŁKARSKIM

Na meczu piłkarskim w Strasburgu pomiędzy czeską Slavią a budapeszteńskim Phoebusem, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Bramkarz czeski Planicka, zderzył się w czasie gry z napastnikiem węgierskim Roigkt. W wyniku zderzenia Planicka odniósł ciężkie obrażenia oka i czoła i został przewieziony do szpitala. Piłkarz węgierski doznał uszkodzenia kolana.

ODEZWA HITLERA DO SPORTOWCÓW NIEMIECKICH

W związku z ogólnoniemieckimi zawodami sportowymi młodzieży hitlerowskiej — („Hitlerjugend“), kanclerz Hitler wydał następującą odezwę:

„Jest moją wolą, aby cała młodzież niemiecka raz do roku wzięła udział w wielkiej próbie zawodów sportowych, w ten sposób dając całemu narodowi świadectwo swojej siły i niezwyciężalności.

„Wzywam przeto każdego niemieckiego młodzieńca i każdą niemiecką dziewczynę do wzięcia udziału w tegorocznych państwowych zawodach sportowych „Hitlerjugend“, a jednocześnie opowiadam się za corocznym wielkim świętem sportowym niemieckiej młodzieży.

„Przeprowadzenie tych corocznych zawodów powierzam przywódcy młodzieży państwa niemieckiego“.

Przypominamy, że przewódcą młodzieży niemieckiej jest Baldur von Schirach.

———

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Wielki plan i „Burzliwa miłość“, **Grażyna:** „Biały Anioł“, **Palace:** „Tyś mój cały świat“ i „Piekielny wóz“.

BRZOZÓW. Goplana: „Melodia wielkiego miasta“ i „Imitacja życia“.

CZORTKÓW. Casino: „Niezwyciężony Bill“.

DROHOBYCZ. Sztuka: „Matura“, **Wanda:** „Dla ciebie tańczę“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Legion straceńców“, **Palace:** „Orzeł leci do Chin“, **Sokół:** „Burzliwa młodość“.

KOŁOMYJA. Mars: „Kaprys markizy Pompadour“, **Gwiazda:** „Biuro zaginionych ludzi“.

LUBLIN. Apollo: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie“, **Corso:** „Małżeństwo z miłości“ i „Daniel Boone“, **Gwiazda:** „Bounty“, **Venus:** „Zbrodnia i kara“, **Rialto:** „Moskiewskie noce“ i „Gra zmysłów“, **Stylowy:** „Baron cygański“ i „Koronacja Jerzego VI“.

PRZEMYŚL. Olimpia: „Hrabina Maritza“, **Fotoplastikon:** „Wyprawa do bieguna północnego“.

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał“, **Ton:** „Zapomniana symfonia“, **Urania:** „Wielka miłość Beethovena“, **Warszawa** „Penny“.

STRYJ. Apollo: „Walka z sobowtórem“ i „Sam Dodsworth“.

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej“.

———

Prosimy Pp. korespondentów o przestrzeganie punktualnego nadsyłania repertuaru kin prowincjonalnych.

———

Z Rzeszowa

NIEWDZIĘCZNI UCZNIOWIE. W szkole powsz. im. Adama Mickiewicza w Rzeszowie, dokonywano przez dłuższy czas systematycznych kradzieży i tak skradziono z gabinetu dyrektora żarówki, soczewki, busole, kalejdoskop, piłkę oraz szereg innych rzeczy.

Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, iż kradzieży dopuszczali się byli uczniowie tej szkoły Kucharski i Niedenthal, od których odebrano część łupu, gdyż większość skradzionych przedmiotów obiecujący młodzieńcy zdołali już sprzedać.

TRUP NA TORZE KOLEJOWYM Na torze kolejowym Rzeszów Jasło w gromadzie Zwieczyca znaleziono trupa mężczyzny. Zachodzi przypuszczenie, że denat nieustalonego narazie nazwiska, popełnił samobójstwo.

Z Brzozowa

BUDOWA WIEŻY KOŚCIELNEJ. Komitet Parafialny w Brzozowie przystąpił ubiegłego roku do budowy nowej wieży w kościele parafialnym w Brzozowie, która za 2 miesiące będzie ukończona (Z. W.)

KRONIKA POLICYJNA. Przed rzeszowskim Sądem Okr. na sesji wyjazdowej w Brzozowie, stanął mieszkaniec Niebocka (pow. Brzozów) Augustyn Sąsiadek oskarżony o napad z bagnetem w ręku na Bronisława Suwałę i o to, że chciał przebić bagnetem post. P. P. Kuleszę. Ponieważ Sąsiadek działał po pianemu sąd skazał go na 3 miesiące więzienia. Oskarżał wiceprokurator Pastyka. (Z. W.)

MECZ PIŁKI NOŻNEJ. Ostatnio odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy Ż. K. S. Brzozów i Z. S. pierwszy Brzozów. Zwyciężył Z. S. 8:3, 3:1. (Z. W.)

Z Jarosławia

ODZNACZENIE. Ks. kanonik Lisiński Mieczysław, został odznaczony „Medalem Niepodległości“ (AB).

ZASZCZYTNY WYBÓR. Wiceprezesem Izby Notarialnej we Lwowie został wybrany p. notariusz Misky Eugeniusz z Sieniawy. (AB).

BEZROBOTNI U P. STAROSTY KOCÓŁA. Onegdaj została przyjęta przez p. starostę Kocóła delegacja pozbawionych pracy robotników bekoniarni; starosta przyrzekł, że dołoży wszelkich starań, by bekoniarnię powtórnie uruchomiono.

UCZCZENIE PAMIĘCI PIOTRA SKARGI. W Jarosławiu powstał komitet obywatelski, celem uczczenia pamięci ks. Skargi. W związku z tym odbędzie się 13 czerwca uroczystość wmurowania tablicy pmiątkowej w ścianę dawnego kolegium jezuickiego, którego założycielem był ks. Skarga. (AB).

Z Czortkowa

(Sc) PRZENIESIENIE. Nowomianowany starosta czortkowski dr. Kaczkowski został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Stryja.

(Sc) ŚMIERĆ W KĄPIELI. W Serecie zaczęło tonąć dwu uczni a to Wincentowicz i Jabłoński z Wygnanki Górnej. Na ratunek pospieszyli abs. państw. gimn. Kazimierz Dybel i pracownik Elektrowni Alfred Augenblick, który tonącego Jabłońskiego wyratował. Wincentowicza jednak nie zdołano uratować.

(Sc) GRADOBICIE. W Czortkowie i okolicy spadł onegdaj grad, który zniszczył okoliczne zasiewy.

(Sc) POD KOŁAMI POCIĄGU. Pociąg osobowy zdążający z Borszczowa do Czortkowa najechał na 14 letnią Marię Koper, która pasąc bydło zasnęła na torze kolejowym.

Ofiarę wypadku w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Z Sokala

PRZEJECHANIE DZIECKA. Włodzimierz Semeniuk, wioząc robotników rolnych najechał na 6-cioletniego chłopaka, zabijając go na miejscu. Policja prowadzi dochodzenia.

WYBRYKI PAROBCZAKÓW WIEJSKICH. Moses Saft, kupiec z Tartakowa przejeżdżał przez wieś Bobiatyn. Gdy znalazł się w pobliżu miejscowego młyna, jeden ze stojących na drodze kilkunastu parobków rzucił odłamkiem cegły, trafiając go w głowę. Ciężka rana zagraża życiu Safta.

Z Radymna

(Bru.) Z ŻAŁOBNEJ KARTY. W szpitalu przemyskim zmarł długoletni urzędnik sądowy, a obecnie komornik sądu grodzkiego w Radymnie ś. p. Wanat Stanisław. Cześć Jego pamięci.

KATASTROFALNA PORAŻKA. Zawody piłkarskie pomiędzy drużynami H. K. S. „Czuwaj“ (Mościska) — W. K. S. Proporzec o mistrzostwo kl. C. podokręgu przemyskiego, zakończyły się porażką „Proporca 6:0.

Z Worochty

NOWY KIOSK „RUCHU“. Dotychczasowy kiosk „Ruchu“, stary i nienadający się już właściwie do użytku, został usunięty z dawnego reprezentacyjnego miejsca, jakie zajmował. Na wolnym placu powstaje obecnie nowy, stylowy kiosk, który pod każdym względem odpowiadać będzie swojemu zadaniu, a jako budynek stanie się prawdziwą ozdobą Worochty.

PRZEBUDOWA SANATORIUM. Sanatorium Ubezpieczalni Społecznej w Worochcie znajduje się obecnie w stadium kompletnej przebudowy. Wykańcza się nowe skrzydło a stary budynek został poddany gruntownemu remontowi.

LIGA POPIERANIA TURYSTYKI uruchomiła i wybudowała ostatnio w Worochcie własny kiosk turystyczno-kwaterunkowy.

BUDOWA SZKOŁY. Miejscowy Komitet, po otrzymaniu gruntu i zebraniu potrzebnych funduszów, przystąpił do realizacji planu budowy szkoły powszechnej w Worochcie.

Z Nowego Sacza

ZJAZD OKR. TOW. SZKOŁY LUDOWEJ odbędzie się dnia 6 czerwca w Nowym Sączu. Zjazd obradować będzie w auli Szkoły Przemysłowej T. S. L. przy ul. S. Morawskiego. Początek obrad o godz. 10.

ZBIÓRKA NA DAR NARODOWY. Zbiórka na Dar Narodowy 3 Maja w dniach 3. maja i 6. maja b. r. dała ogólnie 638 zł. 30 gr. Zarząd Koła T. S. L. im. Wyspiańskiego dziękuje tą drogą wszystkim P. T. Paniom i Panom z Komitetu zbiórkowego za przeprowadzenie zbiórki, oraz wszystkim P. T. Ofiarodawcom za ofiarność na cele oświatowe.

KRONIKA LUBELSKA

PLAGA POŻARÓW W LUBELSZCZYŹNIE. We wsi Potok pow. biłgorajskiego, w młynie parowym, należącym do Kmiecia Stanisława, wybuch. pożar, powodując doszczętne spalenie się młyna wraz z urządzeniami. Straty wynoszą 18.000 zł. Pożar powstał z iskry, padającej z komina lokomobili na suchy dach młyna. Również w lesie należącym do mieszkańców wsi Lipiny, wybuchł pożar, w czasie którego na szkodę Magolona Adama i innych gospodarzy z Lipin, wypaliło się około 3 ha lasu, nie wyrządzając większych szkód, gdyż wypaliła się tylko ściółka w lesie. Ponadto we wsi Ostroniec pow. sokołowskiego spalił się dom mieszkalny na szkodę Marianny Bujalskiej, oraz dwa domy na szkodę Koprowskiego Edwarda i Maliszewskiego Czesława. — Ogólne straty spowodowane pożarem wynoszą 11.000 zł.

OFIARY KĄPIELI. W czasie kąpania się w rzece Bugu obok wsi Kużawka pow. bialskiego, utonął Andrejuk Gerwazy, lat 11. Również w Kazimierzu pow. puławskiego, podczas kąpieli w Wiśle utopił się 30-letni Krystal Judko-Herszko, z Warszawy. Zwłok ofiar dotychczas nie odnaleziono.

———

..program radjowy

ŚRODA, DNIA 2 CZERWCA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. — 6.18 Gimnastyka. — 6.38 Muzyka z płyt. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.10 Muzyka z płyt. — 7.15 Audycja dla poborowych. — 7.35 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Organy solo — (płyty). — 12.25 Pół godziny pogodnej muzyki. — 13.55 (Lw.) „Godzina muzyki osyjskiej“ — (płyty). — 14.45 (Lw.) „Jak Antoś od skowronka nauczył się śpiewania“ — pogadanka dla dzieci — Olgi Wróblewskiej - Ustupskiej. — 14.55 (Lw.) Giełda Lwowska. — 15.00 (Lw.) „Nasi piosenkarze“ — (płyty). — 15.40 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Wśród włoskich polonofilów“. — 16.15 Serenady (oprac. Adolfa Petersa). — 16.45 „Czerwony Krzyż a wojsko“ — odczyt. — 17.00 „Hektor Berlioz“ — reportaż muzyczny. — 17.50 „Stulecie alfabetu Morse'a“ — pogadanka. — 18.00 Chwila Biura Studiów. — 18.10 (Lw.) Orkiestra Harmonistów — z płyt. — 18.30 (Lw.) „Ach to Zakopane!“ — monolog Wilhelma Raorta. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 (Lw.) Koncert rozrywkowy. — 19.35 Wiadomości sportowe. — 20.05 Muzyka taneczna. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 „Bitwa o Chorążankę“ — opowiadanie. — 22.00 Polska muzyka na przełomie 18-go i 19-go wieku. — 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt. — 23.30 (Lw.) Muzyka z płyt. — 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu orkiestry.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

MEBLE
najtaniej, najkorzystniej zakupisz na raty. Magazyn — Kopernika 23, róg Wronowskiej. 1964

FORTEPIANY, PIANINA

gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 1896

KORONKI
ręczne, tabletki. Najtańsza Wytwórnia Freilich, Sykstuska 21.

OSTROWŁOSE
Foksy rasowe, szczeniaki do sprzedania. Ptaśnika 1, 25, za dworcem Łyczakowskim. 6398

SPRZEDAM
komfortową, słoneczną parcelę, ulica Potockiego, przy tramwaju. Plany zatwier. 6383

MOTOCYKL
okazyjnie sprzedam Dmuchowski. Kochanowskiego 1, 33. 6397

WILLA
dochodowa, 20 ubikacji, z pięknym ogrodem, okolica Listopada, do sprzedania za 90.000 złotych. — Ajencja „Mrówka", Wałowa dwa. 6377

TOREBKI DAMSKIE
teczki, portfele, portmonetki, walizy, nesesery, poleca i naprawia po cenach najniższych
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA
N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

FORTEPIAN
krótki, dobry, sprzedam. — Jachowicza 18, II. piętro, na lewo. Oglądać 8—10. 6393

WILLA
ul. Zadwórzańska, cztery pokoje, kuchnia, komfort, ogród, do sprzedania. Informacje, ul. Szymonowiczów 16 A, mieszkanie 7, — między 3—4. 6396

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

CZTERY
duże pokoje, komfort, parter do wynajęcia. Kopernika 42 a 6380

POKÓJ
umeblowany, osobne wejście, łazienka, wynajmę. — Magazynowa 1/3. 6385

DO WYNAJĘCIA
trzy pokoje, kuchnia, z komfortem od zaraz. Łyczakowska 99. 6388

POKÓJ
słoneczny, balkonowy, umeblowany — odnajmę Paniom na stanowisku. — Kopernickiej 14, m. osiem. 6386

ELEGANCKI
pokój kawalerski, umeblowany, frontowy, Długosza 1. 19, lewy parter. 6387

NIEKRĘPUJĄCY
pokój, telefon, łazienka, utrzymanie, Sapiehy 51, mieszkanie osiem. 6389

SZOPENA 7,
pierwsze piętro, sala z przedpokojem lub 3 pokoje, kuchnia, bez łazienki. 6300

POKÓJ
kawalerski, umeblowany, zaraz do wynajęcia. Pokój, kuchnia, komfort, od 15. 6. Gundulica 17, boczna Ponińskiego, tel. 296-49. 6391

DO WYNAJĘCIA
4-pokojowe mieszkanie kom fortowe z kuchnią, naprzeciw Politechniki od zaraz. Wiadomość u dozorcy. — Głęboka 1. 6392

POKÓJ
z klatki (na biuro) umeblowany na stałe lub czasowo. Senatorska pięć, m. pięć. 6394

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie, bez podatku, do wynajęcia Grochowska 20. 6395

POKÓJ
umeblowany, klatkowy, frontowy, jednoosobowy, wynajmę zaraz katolikowi. Kochanowskiego 36. 6372

CZTEROPOKOJOWE,
trzypokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, balkonowe. Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 6401

KOCHANOWSKIEGO 52,
czteropokojowe, przynależności, komfort, lipiec, oglądać 10—12. Szczegóły tel. 110-12 — 2—3. 6400

POKÓJ
i kuchnia, pół komfort, na I. p., w Pustomytach do wynajęcia. — K. Konarski, Pustomyty.

ELEGANCKIE
pokoje umeblowane, łazienka, telefon. Panu na stanowisku lub małżeństwu wynajmę. Chodkiewicza 8, m. 9. 6346

NAUKA

INTERNAT SS. DOMINIKANEK
we Lwowie, ul. Kochanowskiego l. 70, przyjmuje dziewczynki na przystępnych warunkach, uczęszczające do szkół powszechnych, gimnazjów, liceów handlowych i przemysłowych. 6402

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
zgubioną legitymację szkolną Nr. 508, wydaną na nazwisko Henryk Musiał. 6399

OBRAZY
oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki.
Salon Obrazów
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 1256

Czytajcie „Dziennik Polski"

RÓŻNE

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

NAPRAWY
zegarków — zegarów oraz biżuterii, wykonuje solidnie i tanio pracownia zegarmistrzowsko - złotnicza Albin Mutka, pl. Bernardyński 3, zab. OO. Bernardynów. 1881

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 6384

POMOC LEKARSKA

Dentysta Dr. LEWANDOWSKI
PLAC HALICKI 7 — tel. 287-37 1906
Nowoczesna technika dentystyczna (korony porcelanowe), **mostki bez koron. Ceny jak w Ubezpieczalni**

Specjalistka chorób skórno-wenerycznych i kosmetyki lekarskiej
Dr. Laura Füllenbaum
ord. od 1—6 ul. **KOPERNIKA 11 I. p.** telef. 288-71

Złóż datek na T. S. L.

POT
NÓG, RĄK, PACHWIN i t. p.
uniknie się pewnie przez użycie specjalnego, niezawodnego i nieszkodliwego patentowanego PUDRU
„CSAVE" — Próbny pakiet 50 gr.
Perfumeria S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7, Filia Kopernika 15a

Najtaniej i najszybciej pozbędzie się trosk i kłopotów ten, kto zakupi los do 39 lot. klas. w KATOLICKIEJ KOLEKTURZE
ZDZISŁAW PRĘGOWSKI
LWÓW, plac Mariacki 5 (wewnątrz Galerii M.)
Ciągnienie I-szej klasy już 22 czerwca!
Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie 2037

Wzmianka o przetargu

Zarząd Miejski w król. stoł. m. Lwowie rozpisuje przetarg **na budowę kanałów** w ul. Krupiarskiej, Janowskiej, Mochnackiego i Kopernika.

Bliższe szczegóły w Nr. 11 Dziennika Rozporządzeń Gminy z dnia 1 czerwca 1937 r.

ZDROJOWISKA

LETNISKO - - DWÓR
Sokole, nad Sanem, powiat Lesko. Karpaty, plaża, park, las. Kuchnia doborowa. — Rodzinom zniżki. Brandysowa, Lwów, Ossolińskich 11, schody 4/II, tel. 239-21. 6326

Ogłoszenie przetargu

Miejski Zakład Aprowizacyjny przeprowadzi w dniu 4-go czerwca 1937 r. o godz. 10-tej w biurze swoim przy ul. Bema 11 przetarg ustny **na dzierżawę sadu w Malechowie.**

Wadium do przetargu zł. 500.

Szczegóły i warunki przetargu w biurze Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego w godzinach urzędowych.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 85 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 62 poz. 580), o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 8 czerwca 1937 r. o godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

T. W. 4794/35/III 1) 10 głośników do radioaparatów (talerzowe), 2) 5 aparatów radiowych 3 lamp. do sieci. 3) aparat radiowy 4 lampowy do sieci. Cena szacunkowa zł. 1.100.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 8-go czerwca 1937 r. od godz. 9-tej do godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego
2040 **Nahlik**

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62. poz. 580) 6 Urząd Skarbowy we Lwowie podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 7-go czerwca 1937 roku o godz. 11-tej w lokalu zobowiązanego p. Schnee Abrahama przy ul. (Zamarstynowskiej 30) Chorążczyzny 11 we Lwowie, celem uregulowania należności Skarbowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości. Mianowicie:

1) Fortepian duży mahoń. marki Kublay zł. 300, 2) Kilimy na podłogę t. j. 3 szt. 3×4 m. 1·5×3·0 m. 1·5×2·5 m różnego koloru zł. 90, 3) komplet fotelowy t. j. 4 foteliki kryte brokatą i kanapka taka sama zł. 60, 4) 1 stolik mahoniowy okrągły kryty blatem mosiężnym wzorzystym zł. 60, 5) 2 lichtarze srebrne zł. 50, 6) 2 wazy srebrne na 4-rech nóżkach zł. 30, 7) 1 psycha o 3 lustrach wiedeńska zł. 80, 8) 2 szafy pokoj. mahoń. wiedeńskie zł. 100, 9) 1 maszyna do pisania „Ideal" zł. 150, 10) 1 biurko mahoń. z płytą szklaną belgijsk. zł. 60, 11) 1 szafa bibljoteczna mahoń. trójdzielna zł. 120, 12) 1 zegar szafkowy wiedeński zł. 60, 13) 1 kredens pokoj. czarny z szkłem belgijsk. zł. 150, 14) 1 przystawka do kredensu zł. 60, 15) 1 aparat radiowy 3 lamp. zł. 150, 16) 1 maszyna do pisania „Mercedes" zł. 120. 17) 3 biurka ciemne zł. 45, 18) 1 szafa na książki zł. 20.

Zajęte ruchomości można oglądać w dzień licytacji w lokalu przy ul. Chorążczyzny 11.

2038 Naczelnik Urzędu

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 85 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 8-go czerwca 1937 roku o godz. 9·30 w lokalu Klary Binder we Lwowie, Gródecka 35a celem uregulowania należności 4. Urząd Skarbowy we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

T. W. 7916/36/III, 8794/36, 11990/36. 17788/36, 6709/36, 8814/35, 34323/34, 1) 39 worków cementu à 50 kg, 2) 50 worków gipsu à 50 kg, 3) 8 worków gipsu à 100 kg, 4) 1500 cegieł szamotowych kwadrat, 5) 1500 cegieł szamotowych zwykłych, 6) 30 drabin starych budowlanych, 7) 60 drągów antenowe sosnowe, 8) 80 rur betonowych różne, 9) 7 taczek sosnowych, 10) 340 buntów parkietów bukowych różnej wielkości, 11) 600 desek bukowych różnego wymiaru, 12) 3 wozy ładunkowe stare, 13) beczka smoły à 150 kg, 14) 80 cegieł szamotowych „Radeburga", 15) waga decymalna duża, 16) wózek do rozwózki stary, 17) biurko stare ciemne, 18) 2 krzesła gięte, 19) 15 worków gipsu à 80 kg, 20) 30 zwoi papy. Cena szacunkowa zł. 1.174.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 8 czerwca 1937 r. od godz. 9-tej do godz. 9·30 w lokalu 4 Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich l. 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego:
2039 **Nahlik**

Najsłynniejszy jasnowidz WOMOUTH
mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen, przy pomocy medium „TAMAHRY", które jest nieomylne, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawiłanych kwestiach. Widzi na odległość. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada przeszłość i przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medium zestawia pewne wygranej Nry losów, gdzie takowe można nabyć. W 34-tej loterii padło 48 wielkich wygranych, wybranych przez Medium. — Podać datę urodzenia, imię i nazwisko i załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty portowe załączyć 1 zł. znacz. poczt.
Adres: **Kraków, Lubicz 22, m. 2.** 2033

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.